

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, sobota 9 stycznia 1960 roku

Nr 7 (4082)

Przeszczepienie szpiku kostnego

LONDYŃ (PAP). — W Middlesex w Anglii dokonano udanej transplantacji szpiku kostnego u człowieka. Chodziło o uratowanie 30-letniej kobiety cierpiącej na chorobę Hodgkina. Badanie wykazało, że jej szpik kostny przestał wytwarzać ciałka krwi. Przeszczepiono jej wówczas szpik wzięty od jej siostry, który wstrzyknięto do żył pacjentki. Skutek był prawie natychmiastowy. Chora po trzech tygodniach była w stanie opuścić szpital. Od zabiegu minęło dziesięć miesięcy — pacjentka do tej chwili czuje się doskonale.

Komunikat Agencji TASS

ZSRR przeprowadzi próby z nowymi raketami które poniosą ciężkie sputniki w przestrzeń kosmiczną

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS opublikowała następujący komunikat:

„W oparciu o sukcesy osiągnięte w ZSRR w dziedzinie badań przestrzeni kosmicznej za pomocą raket balistycznych, zgodnie z planami prac naukowo-badawczych uczelni i konstruktorzy radzieccy prowadzą prace nad zbudowaniem jeszcze potężniejszej rakiety, umożliwiającej wysłanie sputników Ziemi o dużym ciężarze i realizację lotów kosmicznych do planet systemu słonecznego.

W celu udoskonalenia takiej rakiety, którą cechowałaby wysoka precyzja lotu, pojazdy tego typu bez ostatniego członu wypuszczone będą w ciągu najbliższych miesięcy 1960 r. w

strefie środkowego Pacyfiku, od dala od dróg intensywnej żeglugi, linii lotniczych i połowów. Upadek przedostatniego członu przewidziany jest w strefie ograniczonej koordynatami,

Szerokość geograf.	Długość geogr.
9 stop. 06 min. półn.	170 stop. 47 min. zach.
10 " 22 " "	168 " 22 " "
6 " 16 " "	166 " 16 " "
5 " 03 " "	168 " 40 " "

W celu przeprowadzenia niezbędnych pomiarów skierowane zostaną do wyżej wymienionej strefy specjalne statki floty radzieckiej.

W celu zagwarantowania podczas dokonywania prób z raketami w środkowej części Pacyfiku bezpieczeństwa żeglugi morskiej i komunikacji lotniczej, Agencja TASS została upoważniona do zakomunikowania, iż rząd Związku Radzieckiego zwraca się z prośbą do rządów krajów, których statki i samoloty w tym czasie mogą znaleźć się w pobliżu określonej strefy upadku przedostatnich członów raket, aby odpowiednio władze poleciły kapitanom statków i dowódcom samolotów nie zbliżać się do strefy morskiej i powietrznej Pacyfiku, ograniczonej koordynatami podanymi w niniejszym komunikacie.

TOKIO (PAP). — Władze japońskie wezwały swe statki i flotyllę rybacką, aby w okresie od 15 stycznia do 15 lutego trzymały się na uboczu obszaru upadku radzieckich raket kosmicznych na Pacyfiku. Decyzja ta dotyczy około 600 statków japońskich, które w tym okresie dokonują połowów na środkowym Pacyfiku.

Przed wielką rocznicą „Dziennik” rozmawia z sekretarzem Prez. RN m. Łodzi mgr A. Torzewskim

Sekretarza Prezydium RN m. Łodzi mgr Torzewskiego trudno „uchwycić”. Został on już wciągnięty w przygotowania do wielkich uroczystości miasta na dzień święta — 15 rocznicy wyzwolenia. Naszą rozmowę ograniczamy więc do kilku pytań:

— W jakim stadium znajdują się przygotowania do uroczystości rocznicowych?

— Łódź zaczyna żyć rocznicą wyzwolenia miasta — tak można by lapidarnie określić zaczęły się okresy narad i dyskusji, które toczą się w zakładach pracy, w instytucjach, organizacjach partyjnych, w uczelniach, organizacjach społecznych i młodzieżowych.

— Co jest tematem tych narad?

— Projekty imprez, formy przedstawiania swego dorobku w okresie 15-lecia, przygotowania dekoracji, plansz, fotografii itp.

— Kiedy rozpoczyna się spotkania z ludźmi, którzy pierwsi w wyzwolonej Łodzi uruchamiali fabryki, zabezpieczali miasto i organizowali życie miasta?

— W przyszłym tygodniu. Wszystkie dziedzinie projektują spotkania w zakładach pracy. Wspomnieniom poświęca się duży udział i... sentymentu. Ci, którzy będą słuchać opowiadań o ówczesnej Łodzi, młodszej o lat 15, poznają nie tylko ofiar-

Złote gody prezydenta Irlandii

LONDYŃ (PAP). — Jak donoszą z Dublinu, prezydent Irlandii Eamon de Valera i jego małżonka Sinéadh obchodzą w dniu 8 bm. złote gody. Z tej okazji otrzymali wiele cennych podarków z całego świata. Prezydent Irlandii ma 78 lat, a jego żona — 70.

W stolicy Wenezueli wybuchają bomby

NOWY JORK (PAP). — W stolicy Wenezueli sytuacja jest nadal napięta. W nocy z czwartku na piątek eksplozją silna bomba wyzradzając poważne szkody w jednym ze sklepów i w stacji benzynowej. Wiele samochodów zostało zniszczonych. Jedna osoba jest ranna.

Chcą brać do Bundeswehry młodzież 18-letnią

BERLIN (PAP). — Jak podaje agencja ADN, bońskie Ministerstwo Obrony ogłosiło uzasadnienie nowej ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej, która przewiduje m. in. obniżenie wieku poborowych w Niemczech zachodnich z 20 na 18 lat. W styczniu rozpoczęła się rekrutacja rocznika 1959. Po uchwaleniu nowej ustawy służbę w Bundeswehrze rozpocząłby młodsze roczniki.

Eksplozja w fabryce

PARYŻ (PAP). — W Thonon-les-Bains nastąpiła z nieznanych dotychczas przyczyn potężna eksplozja w fabryce elektrotechnicznej. Według pierwszych danych agencji, wskutek wybuchu zginęło wiele osób, w tym dyrektor fabryki.

Walki w Kongo

BRUKSELA (PAP). — Według wiadomości napływających z Kongo Belgijskiego, trwają tam nadal walki plebienne na południu kraju między plemionami Lutua a Baluba. Wskutek walk komunikacja na niektórych odcinkach została przerwana.

Czy zarezerwowaliście już jedno z popołudni w dniach 11, 12 lub 13 bm?

W tych dniach bowiem „Dziennik Łódzki” i Teatr Powszechny urządzają imprezę dla dzieci. Radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety. Pragnąc udostępnić tę imprezę jak największemu rzeszom dzieci — najmłodszym czytelnikom i widzom — zamieszczamy kupon uprawniający do nabycia biletu ulgowego.

KUPON

uprawniający do nabycia biletu ulgowego na baśń pt. „Za siedmioma górami”, na dzień 11, 12 lub 13 stycznia 1960 r.

Po przedstawieniu tradycyjny św. Mikołaj będzie wręczał dzieciom paczki. Talony na paczuski łącznie z biletami można nabywać w kasie Teatru Powszechnego codziennie, w godzinach 10—13 i 15—19.30.

I znów zaskoczenie dla dozorców i MPO

Wczoraj od godziny popołudniowej zaczęło na Polskę od północnego wschodu napływać chłodne powietrze przetrucane przez niż z nad Związku Radzieckiego połączony z wyżem syberyjskim. Spadki temperatur były większe w północno-wschodniej części kraju. Natomiast na południu i południowym zachodzie było nieco cieplej, a w Karpatach i Tatrach padał obfity śnieg.

W związku z tą zmianą warunków atmosferycznych w Łodzi i województwie, zwłaszcza w jego środkowej i południowej części po średnich opadach śnieżnych nastąpiła gołolódz, która szczególnie nie dała się odczuć mieszkańcom naszego miasta i komunikacji samochodowej.

Do Pogotowia Ratunkowego przywołano od godziny 18 do późnych godzin wieczornych 20 osób ze zlamanyymi lub zwichniętymi kośćmi. Raptowna gołolódz i tym razem zaskoczyła dozorców i MPO, tak, że w większej części wypadków chodaki i jezdnie nie posypane piaskiem przypominały lustrzaną taflę.

W godzinach wieczornych autobusy zjadające do Łodzi z powodu oblodzenia szos miały opóźnienia. Pół godziny po czasie przybyły do Łodzi autokary z: Opoczna, Bełchatowa, Dzierżonowa i Szczerzowa. Dziś we wczesnych godzinach rannych z powodu gołolodzi należy się liczyć ze spóźnieniami autobusów ze wszystkich kierunków.

Dużo lepiej ze zmianą pogody radzi sobie, jak do tej pory koleje. W Kutnie w ogóle nie było opadów śnieżnych, tak, że ta zautomatyzowana stacja węzłowa przepuszczała pociągi bez przeszkód. Śnieg jest nieduży, jeżeli nie będzie zadyмки, koleje na razie nie przewidują komplikacji w ruchu pasażerskim.

Przewodniczący Zw. Zaw. Węgier z wizytą w Łodzi

Wczoraj rano na Dworcu Łódź-Fabryczna I sekretarz KL PZPR — Michałina Tatarówna-Majkowska, sekretarz KL PZPR — T. Głabski, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — E. Wróblewski, przewodniczący ZG Zw. Zaw. Włóknarzy — J. Spychalski oraz sekretarz Woj. Kom. Zw. Zaw. — L. Kusa, powitali przyjeżdżającego do naszego miasta przewodniczącego CRZZ Węgier — Mikłosa Somogyi.

W powitaniu wziął również udział przewodniczący CRZZ — I. Loga-Sowiński, który już przedtem przyjechał do Łodzi.

Mikłós Somogyi wracając wraz z żoną z urlopu, spędzonego w Zakopanem, odwiedził sześć miast polskich — Kraków, Warszawę i wczoraj Łódź. W godzinach przedpołudniowych Mikłós Somogyi i Ignacy Loga-Sowiński w towarzystwie T. Głabskiego i J. Spychalskiego byli w ZPB im. Armii Ludowej. Zwiedzili oni hale produkcyjne, wszędzie serdecznie witani przez robotników. Mikłós Somogyi żywo interesował się pracą przadek, techniką, modernizacją, urządzeniami socjalnymi. Również I. Loga-Sowińskiego otoczyły pytania i nawiązała się rozmowa.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Bandyci napadli na osadę

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Bogoty, na miejscowość kolumbijską Versailles (provincia Tolima) napadła grupa bandytów, którzy zabił 12 osób, a jedną ciężko ranił. Władze wysłały do Tolimy dodatkowe oddziały policji, żeby położyć kres szeregocemu się tam bandytyzmowi.

Faszystowskie ekscesy w USA



Na zdjęciu: policjant amerykański nsiłuje zeszkobać swastykę wymalowaną na synagodze w centrum Nowego Jorku. Fot. — CAF

Społeczeństwo polskie protestuje przeciwko ekscesom neohitlerowskim w NRF

WARSZAWA (PAP). — Powstające oburzenie i protest, jakie w społeczeństwie polskim wywołały ekscesy faszystów w NRF, znalazły dobitny wyraz w zebraniach protestacyjnych, które odbyły się w szeregu zakładów pracy, m. in. Łodzi i Śląska.

Szczególne znamienne przebiegi miały masowe nad 600 wólkniarzy ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi, w której uczestniczyli liczni b. więźniowie hitlerowskich obozów śmierci. Wielu z nich zahierało głos, potępiając pogrobówców hitlerizmu, panoszących się w NRF.

— Te same ręce, które nas mordowały — mówił b. więzień obozu w Dachau, Lecki — mają dziś na murach synagog i pomnikach ofiar faszystów godło bezprawia i terronu! Potępimy tych, którzy prowokują i tych, którzy dopuścili do tego, że hydra hitlerowska znów podnosi głowę.

Faszystowska prowokacja w koszarach

BONN (PAP). — Koszary Bundeswehry w Stuttgarcie były w piątek terenem prowokacji faszystowskiej. 19-letni ochotnik pochodzący z Berlina sporządził transparent antysemitki z rysunkami swastyki i zawiesił go na tablicy rozkazów. Ochotnik został aresztowany i oddany do dyspozycji prokuratora. Podczas przesłuchania oświadczył, że jest członkiem Niemieckiej Partii Rze-



Tym razem dla mężczyzny! O modzie męskiej czytacie na str. 3.

„Labirynt”



Młodziutkie gwiazdy filmowe Nicole Badal (z prawej) i Veronica Bayer. Nicole Badal nakręciła ostatnio swój pierwszy film produkcyjny francusko-niemieckiej pt. „Labirynt”. Fot. — CAF

Po tragicznej katastrofie pod Opolem

Wiceminister komunikacji odpowiada na trzy pytania

Po tragicznym zderzeniu pociągu z autobusem PKS kolo Nowej Wsi Królewskiej przedstawiciel Agencji Publicystycznej - Informacyjnej API zwrócił się z trzema pytaniami do wiceministra komunikacji, Józefa Popielasa:

Pytanie: Co zamierza uczynić resort komunikacji, by w przyszłości zapobiec podobnym i nieestetycznym wypadkom?

Odpowiedź: Robimy wszystko, co w naszych warunkach jest możliwe. Niczego więcej zrobić nie możemy. Ideą jest rozwiązanie są skrzyżowania dwupoziomowe - w których tory kolejowe nie przecinają się z drogą. Takie przejazdy już budujemy, a w następnej pięcioletniej będzie ich znacznie więcej. Jednakże budowa skrzyżowania dwupoziomowego kosztuje od 3 do 15 mln zł. Jest więc niemożliwością, by tego rodzaju rozwiązania zastosować w najbliższej przyszłości na terenie całego kraju. W pierwszej więc kolejności nowoczesne skrzyżowania otrzymają okręgi szczególnie ruchliwe.

Tymczasem jednak tak się

przeważnie składa, że wypadki mają miejsce bynajmniej nie na głównych, lecz właśnie na mało uczęszczanych przejazdach. I tak było tym razem.

W Nowej Wsi Królewskiej pod Opolem wypadek miał miejsce wskutek nieprzejeżdżania przez pociąg. Drożnik Szeleja pracuje na kolei od 1945 r. i był dotychczas dobrym, sumiennym pracownikiem. Mimo to otworzył przejazd, wiedząc o mającym nadejść pociągu osobowym. Oczywiście śledztwo oświetliło wszystkie okoliczności i przyczyny katastrofy, ale faktem pozostaje, że nastąpiło wykroczenie przeciwko przepisom. I dlatego, obok instalowania znaków ostrzegawczych, lepszego oświetlenia przejazdów itd. najważniejszą sprawą jest absolutne przestrzeganie wszystkich przepisów, zarówno przez pracowników kolei, kierowców, jak i społeczeństwo.

Pytanie: Pod wpływem ostatnich katastrof kolejowych wytworzyła się jakby psychoza niebezpieczeństwa. Czy jest ona uzasadniona?

Odpowiedź: Mimo tych wypadków, kolej nasza należy do jednych z bezpieczniejszych w Europie. Ale żeby nie być gołosłownym: miernikiem jest ilość wypadków kolejowych, na 1 milion kilometrów przebiegu pociągu. I tak w Polsce w 1956 r. na 1 milion wykonanych pociągokilometrów mieliśmy - 1,27 wypadków, w 1958 - 1,04, podczas gdy w Niemczech zachodnich - 1,37, w Wielkiej Brytanii - 1,38, w Austrii - 2,35.

Pytanie: Jaką pomoc otrzymują krewni zmarłych w katastrofach?

Odpowiedź: Dyrekcja Okręgowych Kolei Państwowych we Wrocławiu zajęła się już organizacją pogrzebu (który odbędzie się oczywiście na koszt PKP), a także przyznaniem najbardziej po-

trzebującym zasiłków. Będą one wypłacane natychmiast.

Ponadto specjalna komisja badać będzie potrzeby osieroconych rodzin. Poniesiemy wszystkie świadczenia, których wysokość i częstotliwość zostanie ustalona na drodze prawnej. Zaślezy nam, by w tym wypadku postępowanie sądowe przebiegło jak najszybciej.

Rozmawiała
K. SZELESTOWSKA

Bardzo ciężki stan 6 ofiar katastrofy

OPOLE (PAP). - 8 km. w późnych godzinach wieczornych korespondent PAP w Opolu uzyskał dane o stanie zdrowia ofiar katastrofy, która wydarzyła się 6 km. na przejeździe kolejowym pod Opolem. Jak informuje lekarz dyżurny szpitala, w którym przebywa 35 ofiar katastrofy, 6 spośród nich znajduje się w stanie bardzo ciężkim, w tym dwie walczą ze śmiercią. Wszyscy ranni odczuli są niezwykłą troskliwą opiekę. Stałemu personelowi szpitala pomagają specjalne zespoły lekarzy, którzy bez przerwy dokonują zabiegów i transfuzji. Dotychczas przetoczono ponad 40 litrów krwi. Jej zapasy są stale uzupełniane, wciąż bowiem zgłaszają się nowi krwiodawcy. 8 km. listą ich osiągnęła 160 osób.

Liga Przyjaciół Żołnierza przygotowuje się do pracy w br.

Wczoraj w Zarządzie Wojewódzkim Ligi Przyjaciół Żołnierza odbyła się konferencja prasowa poświęcona podsumowaniu osiągnięć łódzkiego LPZ w minionym roku oraz omówieniu planów pracy na rok bieżący.

Wojewódzka Organizacja LPZ liczy obecnie około 70 tysięcy członków zrzeszonych w 1170 kołach. Z tego 3000 osób uczestniczy w pracach klubów specjalistycznych.

W toku konferencji prasowej wicedyrektor Zarządu Wojewódzkiego LPZ kpt. Leonard Janowski zapoznał zebranych dziennikarzy z osiągnięciami organizacji w dziedzinie szkolenia. M. in. w minionym roku w ramach zawodowych i amatorskich kursów motorowych 4751 osób uzyskało prawa jazdy - tzn. o około 2000 osób więcej niż zaplanowano. Ponadto, ponad plan przeszkolono w zakresie przepisów drogowych 931 rowerzystów.

Obok wielu godnych uwagi wyników i planów na rok bieżący, ciekawie zapowiada się projekt wysłania 12-osobowej załogi łódzkiego LPZ, która na jachcie budowanym obecnie w Słocinie Szczęślińskiej kosztem około 180 tys. złotych ma zamierzać wyruszyć drogą morską

Ziemia łódzka w plastyce

Przed kilkoma miesiącami Wydział Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi zorganizował wraz z Związkiem Artystów Plastyków wystawę pod nazwą „Ziemia łódzka w plastyce”. Wystawa ta postawiła sobie za zadanie spopularyzować najcenniejsze zabytki i fragmenty krajobrazu ziemi łódzkiej. Otwarcie jej nastąpiło w październiku 1959 r. w Łowiczu, po czym - jako wystawa objazdowa - przeniesiona ona została do innych miast naszego województwa.

Obecnie wystawę „Ziemia łódzka w plastyce” będziemy mogli zobaczyć i w Łodzi: w niedzielę, 10 bm., o godz. 12 nastąpi otwarcie jej w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza.

Ekspozycja składa się z około 100 obrazów - olei, akwarel, tuszów oraz monotypii, potraktowanych w konwencji wyłącznie tradycyjnej.



LONDYN. - Jak donosi „Daily Worker”, organizacja pod nazwą „kampania na rzecz rozbrojenia nuklearnego” ogłosiła apel podpisany przez 53 przedstawicieli brytyjskiego świata kultury i nauki oraz przez wybitnych działaczy brytyjskich związków zawodowych wzywający do wysłania na ręce prezydenta Eisenhowera listów domagających się zapewnienia, iż Stany Zjednoczone nie wznowią doświadczalnych wybuchów bomb wodorowych.

DELHI. - Premier Indii, Nehru, zorganizował w piątek w Delhi konferencję prasową. Przemawiając na tej konferencji Nehru oświadczył: Żywie nadzieję, że N. S. Chruszczow będzie mógł zatrzymać się w Delhi podczas swej podróży do Indonezji. Będziemy bardzo radosi, jeżeli zatrzyma się on w Indiach.

OTTAWA. - Jak donoszą z Ottawy, komitet do spraw rozbrojenia atomowego przy uniwersytecie w Toronto opublikował oświadczenie wyrażające ubolewanie z powodu zamierzonego przez rząd Kanady wyposażenia lotnictwa kanadyjskiego w Europie w amerykańską broń nuklearną.

Przed wielką rocznicą

(Dokończenie ze str. 1)

nnych działaczy z okresu dla miasta najcięższym, lecz uswiadomiła sobie potęgę ludzkiego wysiłku i możliwości, które wbrew wszelkim trudnościom wprowadziły miasto na drogę obecnego rozwoju.

— Skoro mówimy o ofiarnych działaczach, to dla nich Prezydium Rady przygotowuje piękny niespodziankę w postaci honorowych odznak?

— Tak. Około 20 obywateli nosić będzie odznakę z herbem miasta jako symbol zasług położonych dla Łodzi.

— Czy może Pan zdradzić tajemnicę, kto m. in. będzie udekorowany?

— Nie mogę. Wszystkie będzie wiadome na rocznicowej sesji.

— A propos sesji - kogo z przedstawicieli rządu będziemy gościć na centralnych uroczystościach?

— Odpowiedzi na to pytanie udzieli po niedzieli. W każdym razie zaproszenia są już wyslane.

— W tej sytuacji nie pozostaje mi nie innego jak życzyć pełnej realizacji wszystkich zamierzeń rocznicowych.

Rozmawiała Z. T.

Jak dzielić fundusz zakładowy? Ostateczne rozliczenie w kwietniu i maju

WARSZAWA (PAP). - Ostateczne rozliczenie funduszu zakładowego za rok 1959 dokonane zostanie w kwietniu i maju br. Już obecnie wylania się problem - jak dokonać w poszczególnych zakładach podziału sum, które według wstępnych szacunków wyniosą w skali całego kraju ponad 5 miliardów złotych. Sprawa ta była zasadniczym tematem posiedzenia komisji ekonomicznej CRZZ, która obradowała w Warszawie 8 bm.

Większość członków komisji była przeciwna przyznawaniu jednakowych wynagrodzeń dodatkowych wszystkim pracownikom danego przedsiębiorstwa, bez względu na pracę włożoną w uzyskanie większych efektów produkcyjnych. Zdaniem komisji, podziału należy dokonywać pod kątem wkładu pracy i wpływu

wu poszczególnych działów przedsiębiorstwa na osiągnięcia ekonomiczne zakładu. Regulamin przyznawania nagród w poszczególnych przedsiębiorstwach powinny ustalać konferencje samorządu robotniczego.

Podczas obrad wysunięto wniosek, by KSR mogły wydzielać część sum ze środków zakładowego funduszu nagród - nie więcej jednak, niż 20 proc. - i przeznaczyć je na specjalne premie wypłacane w ciągu roku szczególnie wyróżniającym się w pracy członkom załogi.

Uczestnicy obrad uznali, że dopuszczalne jest przeznaczenie uchwałą KSR części funduszu nagród - nie przekraczającej 10 proc. - kasie zapomogowo-pożyczkowej.

Na posiedzeniu zatwierdzono również plan pracy komisji na 1960 rok.

Radio i telewizja

SOBOTA, 3 STYCZNIA

PROGRAM I

5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.30 Skrzynka Ubezpieczeń Obowiązkowych PZU. 6.40 „Radioreklama”. 7.00 Dziennik poranny. 7.55 Muzyka poranna. 7.45 „Bieżąca sztafeta”. 8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.45 Muzyka i aktualności. 9.00 Aud. dla klas III i IV „Uczmy się śpiewać”. 9.20 Gra orkiestra dęta. 9.50 Piosenki. 10.10 (L) Koncert rozrywkowy - w wyk. Orkiestry LRPR p. d. H. Debiłcha. 11.00 Aud. dla klasy VIII Gimnazjum z Szkoła „Stębor”. 11.30 „Rodzice a dzieci”. 11.35 Rosyjska muzyka popularna. 12.04 Audycja dla wsi. 12.20 „Na swojską nutę”. 12.40 Pieśni kompozytorów polskich. 12.55 Z całego świata. 14.00 Wiadomości. 14.05 Audycja dla klasy IV „Bohater”. 14.25 Słuchaj rozrywkowe. 15.05 Utwory skrzypcowe w rytmie walca. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Sobotnie popołudnie. 17.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Na wyspie”. 17.35 Orkiestra Geoff Love gra melodie filmowe narodzone „Oscarem”. 17.45 „Radioreklama”. 18.00 Wiadomości. 18.05 Radiowa Spółdzielnia Sztuczyczna. 18.25 „Wedroki muzyki - nie po kraju”. 18.35 Polskie piosenki i tańce ludowe. 19.20 Notatnik featuralny. 19.50 Z najpiękniejszych operetek. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Wzloty z gen. 21.00 Gra zespołu instrumentalny Jerzego Haralda. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

6.30 Dziennik poranny. 6.40 Muzyka poranna. 6.50 Gimnastyka. 7.00 „Radioreklama”. 7.30 Dziennik poranny. 7.50 Muzyk poranna. 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.30 Wiadomości. 8.55 Przegląd prasy. 8.45 Tańce symfoniczne. 9.05 Gra sektet PR. 9.55 Radiostacja młodzieży. 10.00 Muzyka dla wszystkich. 10.50 Porady praktyczne dla kobiet. 11.00 Poranny Koncert Chopinowski. 11.30 Gra orkiestra Mantownego. 10.10 (L) pr. D. Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry LRPR p. d. H. Debiłcha. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 Z dzieł folklorystów. 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna pt. „Otwarta szkatulka”. 16.05 (L) Muzyka taneczna. 16.30 (L) Pelleton tygodnia. 16.15 (L) Radiowy przegląd amatorskich zespołów muzycznych. 17.00 (L) „Co mówią małżonkowie?” - felieton. 17.20 (L) Możliwość muzyczna. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (L) Muzyka. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Piosenki radiotele. 19.30 „Matyszkawie”. 20.00 Koncert Ork. PR w Krakowie. 20.35 Audycja aktualna. 20.50 Suita taneczna. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Wrocławska. 21.50 Kwartet Rymnicki. 22.00 Koncert symfoniczny solistów. 22.30 Esej humorystyczny. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka tan.

TELEWIZJA

17.00 Program dla dzieci: „Cuda fizyki” (W). 17.30 „Wśród liści” - film o Maksymie Gorckim cz. II. prod. radz. (W). 19.00 „Nie tylko dla pań” - magazyn (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.50 Reklama (W). 20.00 W krajach socjalizmu - krojka filmowa (W). 20.15 Program tygodnia (L). 20.30 „Wicehrabia de Bragelonne” - film fab. prod. franc. od lat 14 (L). 22.10 Ostatnie wiadomości (W). 22.15 „W fakt mroz” - program rozrywkowy (W).

58 samochodów oraz 88 motocykli wylosowali łodzianie

Na książeczki oszczędnościowe PKO premiowane samochodami łodzianie i mieszkańcy województwa wylosowali dotychczas 58 samochodów („Wartburgi”, „Skody-Octavie”, „Moskwice”, „Warszawy”) oraz 88 motocykli o ogólnej wartości ponad 6 mln. zł. W bieżącym roku pierwsze losowanie samochodów odbędzie się 20 stycznia a do 15 stycznia można jeszcze otworzyć premiowaną książeczkę samochodową, która weźmie udział w następnym losowaniu w kwietniu br.

Przestępca gospodarczy sądzony będzie w trybie doraźnym

Dzisiaj przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi stanie b. kierownik sklepu meblowego Spółdzielni Pracy „Tapiicer”, Władysław Szajna.

Akt oskarżenia zarzuca Szajnie - jak już informowaliśmy - fingowanie fikcyjnej sprzedaży ratalnej i przywłaszczenie sobie w wyniku tych machinacji ponad 245 tys. zł.

W toku śledztwa, w czasie którego ujawniono o „przedsiębiorczego” kierownika coś w rodzaju swego archiwum dokumentów, potrzebnych przy ratalnym kupnie, ustalono, że Szajna zawarł 28 fikcyjnych umów z nie istniejącymi klientami.

W obawie przed karą, przestępca ukrywał się około półtora roku. Wreszcie poszukiwania przyniosły rezultat: Szajna został aresztowany i postawiony w stan oskarżenia.

Rozprawa dzisiejsza - zgodnie z wnioskiem Prokuratury Wojewódzkiej dla m. Łodzi - toczy się będzie w trybie doraźnym.

PO NITCE DO... WIEZIENIA

Po nitce, tym razem, stee-lonowej, zawędrowali do więzienia trzech amatorzy łatwych zysków - Marcin Andrzejczak i Jerzy Pawłowski z Łodzi oraz Edmund Leszek Bienkowski z Orny (woj. olsztyński).

Gdzieś w polowie ub. r. Andrzejczak i Pawłowski dowiedzieli się, iż mając dewizy można za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego Rzemiösła i Prywatnego Przemysłu „Prodimex” nabyć przedzie stee-lonową. Potrzebna jednak była również koncesja.

Tu obydwu kombinatorom z pomocą przyszedł właściciel „Artystycznej Wytwórni Tkanin Ludowych i Dekoracyjnych” z Orny - Bienkowski.

W czasie gulo zaprawionego

„zakąskami” spotkania w „Syrenie” umowa została zawarta: Andrzejczak dał ponad 2 tys. dolarów amerykańskich. Bienkowski za 50 tys. zł „wypożyczył” koncesję, a Pawłowski miał się zająć zbytem.

W polowie czerwca na umówiony adres łódzki nadszedł 13 skrzyń legalnie zamówionej przędzy i Pawłowski przystępuje do „działa”, które w sumie miało przynieść ponad 200 tys. zł czystego dochodu.

Przyniosło jednak nie tylko dochód, ale również surowe wyroki Sądu Wojewódzkiego, który skazał: Marcina Andrzejczaka na 2 lata więzienia, 300 tys. zł grzywny oraz zasądził od niego opłatę sądową w wysokości 30 tys. 400 zł; Jerzego Pawłowskiego na 1,5 roku więzienia, 70 tys. zł grzywny i uiszczenie opłaty sądowej w wysokości ponad 7 tys. zł; Edmunda Leszka Bienkowskiego na 4 miesiące aresztu, 40 tys. zł grzywny i 4.150 zł opłaty sądowej.

(J. a. k.)

PUBLICZNIE PRZEPRASZAMY TYCH WSZYSTKICH



KTÓRYCH OBRAZAMY W NOWEJ „KARUZELI” 16 str. 1 zł

NATASZA ZYLKA JANUSZ GNIATKOWSKI JAN DANEK Już od jutra w Łódzkiej Filharmonii

Po półtorarocznej nieobecności w Łodzi, z powodu licznych koncertów za granicą, wystąpią w sali Państwowej Filharmonii w dniach od 10 do 18 stycznia popularnymi artystami estradowymi

Natasza ZYLKA
Janusz GNIATKOWSKI
Jan DANEK
Mieczysław LECKI

oraz septet
Juliusza SKOWROŃSKIEGO.

Nowy program podzielony został na dwie części:
1. stałe melodie,
2. rytmy południowe i uwzględnione między innymi takie pozycje jak: Fascination, Ramona, Zapomniana piosenka, Karawana w nocy, Melodia miłości, Meksykana, Limpopo i wiele innych.

WIĘCEJ TROSKI

Stolik, kawa, warka wymiana zdań. Naprzeciwko mnie siedzi sympatyczny, starszy i energiczny mężczyzna. Dobrze zna nasze miasto — jest z urodzenia łodzianinem, ma na swoim koncie współpracę w wydanej w Anglii pracy o łódzkim przemysle, w 1945 r. był dowódcą łódzkiego garnizonu wojskowego.

— Warto sobie uświadomić — mówi — co to jest 12 tysięcy izb rocznie, gdy miasto nie posiada tradycji budowlanych. Dlatego też, gdy z jednej strony — trzeba stawić przed budowniczymi słusze surowe wymagania, to z drugiej strony — należy wytworzyć wokół nich ciepłą atmosferę. W Warszawie, w swoim czasie, pomyślano o tym. A w Łodzi? Jakos nie.

...Taki, trzeba widzieć i tę odwrótną stronę medalu. Wytworzyła się w Łodzi zapałnia o budowniczych, ale trzeba też dostrzec warunki, w jakich pracują i żyją. To była jedna z pierwszych mych rozmów z mgr Janem Wolczyńskim, który od dwóch miesięcy jest dyrektorem naczelnym Łódzkiego Zarządu Budownictwa. W konsekwencji zdecydowałem się zbadać tę sprawę. I na pierwszy ogień wybrałem hotele robotnicze.

W CARSKICH KOSZARACH
— Halo, czy inżynier Brzozekci?...
— „Interesuje się pan ho-

o bytowe sprawy budowniczych

telami robotniczymi? No cóż, łódzkie budownictwo posiada ich osiem na 1,860 miejsc. Doskonale hotel jest na Złotniczej. A zle? Tu jest w czyn wybrać: na Nowotki, na Deotymy... Ale radzę zwłaszcza zwrócić uwagę na hotel przy ul. 22 Lipca 82-84.

Pod wskazanym adresem znalazłem szary, odrapany budynek, porządnie zarysowany. Ponoć dawne koszary z czasów cara Mikołaja I...
Lecz prawdziwie „malowniczy” widok odsłania się przed oczyma dopiero po wejściu do środka. Kierownik hotelu robotniczego, Stanisław Nafalski, prowadzi mnie do jednego z pokoi: Tu (jak i wszędzie) wszystkie ściany z cieniokami i miedzkami płyt pilśniowych, w których — co bardziej niespokojni — we śnie powybijały lokalsi dziurę. Miedzy płytami — szpary. Szkatelne przyce, brudna przeźwiazanie, byle jak posłana lub weale nie posłana pościel. Białe a raczej szare deski nie pomalowanej podłogi, gołe ściany.

— Czy to forlica? — pytam w innym pokoju zaskoczony widokiem okien „zamurowanych” materacami.
— To w okresie zimnych wiatrów — wyjaśniają mi — chronimy się jak możemy

przed zimnem przenikającym przez szpary w oknach. Tym bardziej, że na dodatek szwan kuje centralne ogrzewanie.
— Mieszkam w tym hotelu już drugi rok — zwierza mi się ładowacz, Jan Członka — ale żeby ktoś przyszedł z dyrekcji LPBM 3 (do której należy hotel), czy ze związków zawodowych — to nie... Nikt się nie opiekuje nami, nie interesuje, jak żyjemy. Przydałoby się choćby krzesła do pokoi. O stolówce już nie śmiemy marzyć.

OBCOŚĆ W DOMU

Dwaj inni mieszkańcy hotelu prowadzą mnie do świetlicy.
— Proszę spojrzeć! Czy to są kulturalne warunki? Połamanie stół, parę stolików, ani jednego krzesła, obskurne wnętrze. Telewizor nam obiecują od 6 miesięcy.

No, a ponieważ trudno sądzić o kulturze bytu, nie zabaczmy W.C., to zaprowadzono mnie i tam. To, co ujrzałem w tym pomieszczeniu, w którym również znajduje się rodzaj korytka, służącego do umywalni — to rzeczy nie do opisania.

— Jestem bezsilny — twierdzi kierownik hotelu. — Wyślaliśmy do kierownika gospodarczego LPBM 3, aż czter-

protokoły wzywające do usunięcia usterek. Ale wszyscy są obojętni w stosunku do potrzeb mieszkańców hotelu.

Nudno i obco jest w hotelu przy ul. 22 Lipca. Wychodząc, zadałem sobie pytanie: czy w takich warunkach można uniknąć demoralizacji ludzi, czy można ich wychowywać?

RAJ UTRACONY..

W labiryncie nowych bloków przy ulicy popularnej zwaanej Złotnicza, choć przemianowanej już na Róży Luksemburg — znajduje się najbardziej luksusowy hotel robotniczy łódzkiego budownictwa. Traf chciał, że zarówno najlepszy, jak i najgorszy należą do jednego przedsiębiorstwa — LPBM 3. Choć, czy to tylko traf?

— Cóż można zrobić z tak nieodpowiednim pomieszczeniem, jak budynek przy ul. 22 Lipca? — zapytał dyrektor administracyjny LPBM 3, D. Skusiewicz.

Wychodząc z tego — tylko w połowie szusznego — założenia, LPBM 3 pozostawiło kopciuszka z ul. 22 Lipca na pastwę losu, łącząc wszelkie możliwe środki na hotel przy ul. R. Luksemburg.

Budynek ten został wybudowany w 1950 r., specjalnie na bursę — mówi kierowniczka hotelu, Zofia Szware. — Mamą piękną świetlicą, czytelnią, widowiskiem z telewizorem, 24 kabiny z natryskami, prowadzimy szeroką akcję wychowawczą, 300 tys. zł zainwestowaliśmy już w budowę lekarskiej przychodni specjalistycznej dla budowniczych z całej Łodzi. I teraz cały ten dorobek chcą nam znieholować, postanowiono bowiem urządzić tu biura DRN — Baluty. Gdyby jeszcze w takim budynku chcieli założyć hotel miejski — byłoby mniej przykro..

— Słyszałem, że adaptacja budynku do celów DRN ma kosztować półtora miliona złotych — wtrąca się do rozmowy kulturalno - oświatowy hotelu — W. Krzyżanowski. — Zresztą, przy przeróbkach nigdy nie widać końca kosztów..

Zmniejsza się obecnie stan zatrudnienia w łódzkim budownictwie, można więc ograniczyć liczbę hoteli robotniczych. Od jakich jednak należy zacząć od najlepszych, czy najgorszych? Czy mieszkańcy Balut znajdują swoją DRN w tak odizolowanej uliczce, jak R. Luksemburg i czy opłaca się przeróbka?

Problem hoteli robotniczych dla pracowników łódzkiego budownictwa jest sprawą niezwykle palącą. Większość istniejących — to budynki nie nadające się do tego celu, zainicjowane na dodatek przez przedsiębiorstwa, pozbawione opieki również związków zawodowych.

Myśląc o izbach, zapomniało o ludziach je budujących. **JERZY GRĘBOWSKI**

Jeszcze raz o modzie męskiej

Co nowego przygotowuje „Próchnik”



Na zdjęciu: nowy model płaszczka.

Trafna odpowiedź na pytanie: kto jest winien, że wielu mężczyzn nosi niemodne płaszczki — powinna brzmieć chyba tak: w największej mierze przemysł konfekcyjny, bo zbyt wiele szyje niemodnych płas, później handel, gdyż boi się lansować nowości, a na trzecim miejscu sami mężczyźni, jako że w przeważnej mierze są konserwatystami, jeśli chodzi o modę. Wydaje się jednak, że rok 1960 powinien być w tej dziedzinie przełomowy. W odzieży męskiej zaczyna dziać się coś nowego.

Nasza ostatnia wizyta, w przodujących pod względem wzornictwa, Zakładach Odzieżowych im. Próchnika w Łodzi, specjalizujących się w szyciu płaszczki, napeliła nas radością. Chcemy powiedzieć na ucho wszystkim naszym czytelnikom: „Próchnik” przygotowuje dla nich przyjemne niespodzianki. Modele rodzące się w tutejszej komórcie wzorującej zasługują na słowa uznania. To już konfekcja, której nie powstydzilibyśmy się nawet za granicą.

Oto płaszcz z tweedu biało-brązowego. Tkanina supelkowa — odważna. Model jednorzędowy z wyszywami rekawami. Płaszcz krótki, lekki, tchnący świeżością. Cena około 700 zł. Niezwykle ciekawy i praktyczny jest inny model płaszczka całorocznego z gabaryn. Płaszcz jest na podszwecie, a oprócz tego ma ciepłą podpińkę i przypinany kołnier z epilowanych nutil. Ten płaszcz można nosić dosłownie cały rok, raz z podpińką, raz bez, raz z kołnierzem, raz bez, raz z paskiem, raz bez.

raz bez, raz z paskiem, raz bez.

Bardzo przyjemne są modele płaszczki reglanowych z tkaniny „Yeti” lub z welny w drobny niewyraźną kratkę, o nieco rozbudowanych, opadających ramionach, miękkie wykończonych. Wszystkie modele są o długości 7/8 z kieszeniami ciętymi, prostymi lub ukośnymi. Wszystkie mają cenną cechę: pasują doskonale na każdą figurę, a więc zarówno na osobę tęższą jak i szczuplejszą. Na naszym oczach płaszczki te mieściły kilku mężczyzn o różnych sylwetkach i każdy wyglądał tak, jakby płaszcz na niego był szyty. Bravo dla producenta!

W roku 1960 Zakłady im. Próchnika postanowiły zdobyć swych klientów modnymi różnorodnymi fasonami swych płaszczki. O ile w ubiegłym roku do produkcji weszło 90 wzorów, o tyle w I kwartale tego roku będzie się produkowało 46 wzorów, w tym 37 nowych.

Nowe modele płaszczki wymagają niewątpliwie modnych, ciekawych, nie obnoszonych tkanin.

Zakłady Próchnika wyrażają się z uznaniem o tkaninach ZPW w Konstancynie, które dostarcza im in. tkaninę „Uster” po jednej stronie gładką, po drugiej w kratę w kilku barwach oraz tkaninę „Karbo” pu szystą jakby przypiętą sznurem. Ładna tkanina poekskawana dostarczały Zakłady Barlickiego, nieźle zaprezentował się ZPW Waryńskiego tkanina „Yeti”. Takich nowości potrzeba byłoby jednak więcej i więcej kolorów. Niechże nasi mężczyźni skończą narzekać z wiecna szarością.

Już czuje, że naszym czytelnikom cienie się na usta pytanie, gdzie i kiedy będzie można kupić modele „Próchnika”. Powiem szczerze, że w Łodzi nie będzie to łatwe, bo jak się okazuje, Łódź odbiera tych wyrobów najmniej. Gros produkcji idzie do Warszawy i Katowic, gdzie wiele sklepów MHD ma wydobione stoiska z płaszczkami „Próchnika”. Ma je Kraków, a nawet Kalisz. Niestety, w Łodzi żaden sklep takiego siołka nie ma. W związku z tym mamy propozycję: gdyby tak urządził podobne stoisko w pięknym sklepie „Wieliczanki”? Łodzianie byłiby na pewno zadowoleni. W przyszłości natomiast wydaje się, że warto by było udostępnić „Próchnikowi” jakiś odrębny sklep na dom mody męskiej. Tym bardziej, że takie domy planują Warszawa i Katowice.

Zakłady Próchnika produkują dziesięć tysięcy płaszczki. Co 8 minut schodzi z taśmy jeden płaszcz, przy którym pracuje 60 osób. Ostatnio u „Próchnika” odbywa praktykę dyrektor techniczny jednej z fabryk jugosłowiańskich. Zakłady łódzkie odwiedzają Czesi, Niemcy i przedstawiciele Związku Radzieckiego. Ostatnio nawet dość spora ilość łódzkich płas eksportowały do Związku Radzieckiego, a jak się słyszy, eksport w tym roku będzie jeszcze większy. Chciałoby się jednak, aby Zakłady „Próchnika” ubrały elegancją przede wszystkim naszych mężczyzn. I jeszcze jedno: dobrze by było, aby na jednej z rewiu mody, np. „Telimeny”, „Próchnik” pokazał również kilkanaście swoich modeli. To uczy publiczność i przyczynia się do nowej linii, która, jeśli chodzi o płaszczki, jest bardzo praktyczna i chyba utrzyma się długo.

(kas)

Wyzwolenie miasta łódzkie komitety PPR i PPS weszły aktyw partii do zabezpieczenia fabryk. Przeszło 200 aktywistów partii robotniczych objęło fabryki, chroniąc je przed rabunkiem i dewastacją. Podobnie było w Zgierzu, Tomaszowie Mazowieckim i Pabianicach.

Powstające na świeżo wyzwolonych terenach centralnej Polski organa władzy przystąpiły do parcelowania majątków obszarniczych. Już w ostatnich dniach stycznia 1945 r. działają w prawie wszystkich gminach zachodniego i północnego Mazowsza pięcioposobowe Grupy Parcelujące. Tworzenie władzy ludowej, zabezpieczanie przemysłu i komunikacji oraz przygotowania do mobilizacji — oto charakterystyczne cechy pierwszych tygodni wolności na terenach nowo wyzwolonych.

przystąpiono do organizowania administracji.

19 stycznia radzieckie jednostki pancernie szerokim manewrem oskrzydającym zajęły Łódź. Szybkość, z jaką się pojawiły, uniemożliwiła miejscowemu gauleiterowi NSDAP zrealizowanie szatańskiego planu wysadzenia w powietrze głównych dzielnic miasta. Co więcej: tempo radzieckiej ofensywy spowodowało, że wielu łódzkich hitlerowców, w tym również funkcjonariuszy gestapo, nie zdolało uciec z miasta. Odpowiadali oni później za swoje zbrodnie przed sądami Polski Ludowej.

Natychmiast po wyzwoleniu miasta łódzkie komitety PPR i PPS weszły aktyw partii do zabezpieczenia fabryk. Przeszło 200 aktywistów partii robotniczych objęło fabryki, chroniąc je przed rabunkiem i dewastacją. Podobnie było w Zgierzu, Tomaszowie Mazowieckim i Pabianicach.

Powstające na świeżo wyzwolonych terenach centralnej Polski organa władzy przystąpiły do parcelowania majątków obszarniczych. Już w ostatnich dniach stycznia 1945 r. działają w prawie wszystkich gminach zachodniego i północnego Mazowsza pięcioposobowe Grupy Parcelujące. Tworzenie władzy ludowej, zabezpieczanie przemysłu i komunikacji oraz przygotowania do mobilizacji — oto charakterystyczne cechy pierwszych tygodni wolności na terenach nowo wyzwolonych.

WOJCIECH SULEWSKI

Pranie białej bielizny w ciągu jednego dnia Szwedzki system odbioru i dostawy białej bielizny do domów PRALNICZE NIESPODZIANKI

Akcja „Dziennika Łódzkiego” pt. „Uwolnijmy kobietę łódzka od bałki” nie skończyła się na postulatach, o których czytaliście swego czasu na łamach naszej gazety.

Dzięki energicznemu poparciu tej akcji przez I sekretarza KŁ PZPR, M. Fatarkównę-Majkowską, Prezydium RN m. Łodzi i Zarząd Łódzki Ligii Kobiół powołana przed niecałym miesiącem społeczna komisja dla spraw poprawienia usług pralniczych w mieście, przeprowadziła szereg wizji lokalnych na terenie miasta, w celu wyszukania odpowiednich lokali na punkty pralnicze mechaniczne i spółdzielcze.

W wyniku tych prac, wzrosło się też znacznie zainteresowanie problemem usług pralniczych ze strony tak instytucji komunalnych, jak i spółdzielczych. I tak, mimo powolnych trudności lokalowych, już na dzień 8 marca zostaną oddane mieszkańcom Łodzi dwa nowe zakłady prania białej bielizny, organizowane przez łódzką spółdzielczość pracy.

Jeden z tych punktów otwarty zostanie przy ul. Piotrkowskiej 112, w lokalu mieszczącym się tam dotąd pralnia bielizny służbowej zakładów spółdzielczości pracy. Będzie to możliwe po przeniesieniu pralni bielizny służbowej do nowej pralni, która zainstalowana zostanie, po przeprowadzeniu odpowiednich urządzeń wentylacyjnych i sanitarnych, w lokalu dotychczas nie wykorzystanym przy ul. Zakątnej.

Drugi punkt prania białej bielizny, supernowoczesny, o-

twierza Spółdzielnia „Czystość”, w nowo remontowanym lokalu przy ul. Świerzeńskiego. Jak nam oświadczyła prezes tej spółdzielni, ob. S. Andrysiakowa, będzie to niewielki, całkowicie automatyzowany punkt pralniczy, obsługiwany przez 4 maszyny pralnicze i komplet elektrycznych prasowalni, sprowadzonych z NRD i Czechosłowacji.

Jednorazowy wsad bielizny do każdej z tych maszyn, obliczony jest na 8 kg, tak że w ciągu 8 godzin będzie można uprać ponad 300 kg bielizny. **K.M.S.T.C.T.**

Prezes S. Andrysiakowa planuje także wprowadzenie nie stosowanego dotychczas u nas w kraju szwedzkiego systemu obsługi klientów. Polega on na tym, że na wezwanie telefoniczne wysłannik punktu pralniczego odbierałby brudną bieliznę z domów, a następnie, w ciągu jednego dnia, odwoził już czystą z powrotem.

Spółdzielnia „Czystość” ma tylko jedno zamierzenie: Czy aby administracyjne formalności nie spowodują przedłużenia terminu otwarcia pralni. Zarząd Sp-ni „Czystość” wyraża gotowość zastosowania się do żądań „San-Epidu”, a więc zainstalowania odpowiednich urządzeń sanitarnych i higienicznych, chodzi tylko o to, aby „San-Epid” jak najszybciej spręczywała swoje postulaty zgodnie z wymogami zdrowotnymi personelu pralni oraz mieszkańców domu.

Trwają także prace nad przyśpieszeniem terminów otwarcia dwóch pierwszych salonów pralniczych w „Adasiu” (chemiczne czyszczenie garderoby) i przy ul. Armii Czerwonej (chemiczne czyszczenie i pranie białej bielizny).

Organizatorzy starają się, aby oba te salony, komunalny (przy Armii Czerwonej) i spółdzielczy (w „Adasiu”) mogły podjąć prace już w maju br. Społeczna komisja dla spraw pralniczych czyni w dalszym ciągu starania o wygospodarowanie dwóch następnych lokali na niewielkie pralnie bielizny białej, typu pralni organizowanej przez Sp-nię „Czystość”. **(wyrz)**

Niemcy rozbudowali obronę do głębokości 20 km. Składała się ona z całego systemu okopów z różnorodną siecią połączeń, bunkierami i stanowiskami ogniowymi. Szerokie pola minowe, wiele przeciżkód saperstkich, rowy przeciżkółgowe, barykady na drogach zagradzały dostęp do silnie umocnionych niemieckich pozycji.

— pisał 16 stycznia 1945 r. sprawozdawca Radzieckiego Biura Informacyjnego, omawiając marsz na Warszawę wojsk I Frontu Białoruskiego.

Przeszkody, spiętrzone przez wojska hitlerowskie w pasie obronnym, zostały jednak stosunkowo szybko pokonane. Już 17 stycznia wchodziła do skład I Frontu Białoruskiego oddziały I Armii WP zajęły Warszawę. Stolicę Polski wyzwoliła oskrzydająca operacja 2 i 6 dywizji piechoty oraz Brygady Pancernych. O rozmachu operacji może świadczyć fakt, że w takim np. garnizonie hitlerowski komendant przydzielony został dosłownie wyciągnięty z łózka... Nie oznacza to zresztą, że walka była łatwa: w bojach o samą Warszawę poległo lub zostało rannych 500 żołnierzy i oficerów.

W wyzwolonym mieście, wśród gruzów i zwalisk, żołnierze I Armii napotkali na ukrywających się od czasu powstania b. powstańców i ludność cywilną. W piwnicy domu przy ulicy Królewskiej 7 przebywał 6 powstańców, a wśród nich 9-letni Ryszard Rutcki. Inne grupy rozbitków z wielkiej tragedii przechowywały się

w gruzach Żoliborza i na Wilczej. Robinsonowie Warszawy, wśród których był m. in. kompozytor Szpilman, znajdowali się w stanie krańcowego wyczerpania. W chwili wyzwolenia byli oni podstawową grupą ludności cywilnej lewobrzeżnej Warszawy.

„Jutrzenka wolności przyszyła do was od wschodu, zza Wisły — z terenów, na których już od sześciu miesięcy naród nasz w atmosferze

rozproszyla się. Uległa dezorganizacji konspiracyjna Stoleczna Rada Narodowa. Mimo niezwykłych trudności, z których dziś trudno już zdać sobie sprawę, władze Warszawy zdołały w ciągu pierwszych dwu tygodni zapobiec wybuchowi epidemii w mieście i zabezpieczyć minimum aprovisionacji dla ścigającej do miasta ludności cywilnej. Trzeba podkreślić, że to ostatnie umożliwiło dostarczenie przez

Związek Radziecki 60 tysięcy ton zboża, gdyż jak stwierdził wydany w Lublinie 22. I. 1945 r. okólnik KC PPR, sytuacja aprovisionacyjna „Polski Lubelskiej” była „względnie katastrofalna” i trudno było o jakąś wydatniejszą pomoc dla Warszawy.

Błyskawiczne tempo ofensywy radzieckiej uniemożliwiło Niemcom zniszczenie Mazowsza. Ocalała również ta jego część, która hitlerowcy wcielili do Rzeszy. Działające dotąd w podziemiu organizacje PPR i garnizon AL oraz ukryte po wszech oddziały partyzanckie z Brygady AL „Synowie Ziemi Mazowieckiej” wyszły na spotkanie Armii Czerwonej. Pod kierownictwem działaczy PPR — Baryły, Ptasńskiego i Kuligowskiego,

Szlakami wyzwolenia Warszawa — Łódź

wolności buduje nowe demokratyczne państwo polskie” — głosiła wydana w Lublinie 15. I. 1945 r. ulotka KC PPR, zatytułowana „Do ludności ziem nowo wyzwolonych”. Założenia jej zaczęło realizować pierwsze partyjne i państwowe kierownictwo Warszawy, które już rano 18 stycznia rozpoczęło pracę na lewym brzegu Wisły.

Jedną z największych trudności, z jaką spotkano się na początku pracy, było rozproszenie po powstaniu aktyw politycznych stolicy. Część tego aktyw odnalazła wprawdzie na jesieni 1944 r. desantowa grupa WP Piotra Krajewskiego i zgromadziła go w podkampińskich wsiach, większość jednak działaczy zginęła lub

Związek Radziecki 60 tysięcy ton zboża, gdyż jak stwierdził wydany w Lublinie 22. I. 1945 r. okólnik KC PPR, sytuacja aprovisionacyjna „Polski Lubelskiej” była „względnie katastrofalna” i trudno było o jakąś wydatniejszą pomoc dla Warszawy.

WOJCIECH SULEWSKI

Uwaga, aktywiści ZMS

Komitet Łódzki ZMS organizuje w dniach 15-30 bm. oboz szkoleniowo-wypoczynkowy dla aktyw w Szklarskiej Pieni. Jest jeszcze niewielka ilość wolnych miejsc. Zgłoszenia przysyła Komitety Dzielnicowe i KŁ ZMS.

Z okazji zbliżającego się II Krajowego Zjazdu ZMS, Komitet Łódzki ZMS w najbliższych dniach organizuje interesującą, ogólnopolską imprezę kulturalno-rozrywkową. Szczegóły wkrótce.

Na dublerów nie ma zapotrzebowania

P. B. Co należy do kompetencji komitetu domowego i blokowego? Czy wolno im wydawać zaświadczenia?

Poruszył Pan bardzo istotny problem, obserwując się bowiem dość powszechnie niezrozumienie - co należy do zadań i uprawnień administracji, a co do komitetów blokowych i domowych. Stąd też częste wzajemne przetrzącanie pleców: „To powinni zrobić organy władzy administracyjnej... Ależ nie! Od czego są w takim razie komitety domowe i blokowe?...”

MZBM i podległe im ADM, zamiast skierować prace komitetów domowych i blokowych na właściwe tory, aprobują najczęściej taką sytuację. Być może dlatego, że im z tym wygodnie; można wówczas traktować te komitety jako przystawkę do administracji, żądać od nich pomocy, wyrećcać się nim.

Tymczasem zadaniem komitetów domowych i blokowych nie jest bynajmniej być młodszym bratem i pomocnikiem administracji. Nie może być mowy o dublowaniu MZBM w ich zadaniach rozliczenia pieczy nad domami, bowiem komitety domowe i blokowe nie rozporządzają etatowymi pracownikami, a są tylko formą społecznego samorządu mieszkańców i jednocześnie reprezentują interesy bytów mieszkańców wobec organów władzy administracyjnej.

Jako forma społecznego samorządu komitety domowe i blokowe powinny uzupełniać administrację tam, gdzie działanie tej ostatniej jest z tych czy innych powodów niemożliwe. A więc organizować lokatorów do prac społecznych przy malowaniu okien, urządzaniu lokalnych skanerów, piaskownic dla dzieci, przy wykonywaniu drobnych napraw bądź też nawet do większych napraw we własnym zakresie (z materiałów przydzielonych przez MZBM) - jeśli by ze względu na hierarchię potrzeb dość długo trzeba było czekać na dokonanie remontu przez MZBM.

Jako reprezentacja mieszkańców, komitety domowe winny występować z postulatami i żadaniami odnośnie potrzeb całego domu i poszczególnych lokatorów - wobec odpowiednich organów władzy administracyjnej, domagać się wyciągnięcia sankcji w stosunku do nie wywiązującego się ze swych obowiązków dozorca czy administratora, współdziałać z administracją w ustaleniu potrzeb i kolejności robót.

Natomiast komitety blokowe reprezentują interesy komunalne mieszkańców danego rejonu (oświetlenie ulic, położenie nawierzchni, doprowadzenie wody itp.). Trzeba dodać, że te reprezentacje mieszkańców mają też prawo nadzorować sposób wydatkowania kwot wypływających ze świadczeń lokatorów.

Jeśli zaś chodzi o zaświadczenia, to ani komitety domowe, ani też blokowe nie są organem urzędowym i nie mają żadnego tytułu do ich wydawania. Zaświadczenia - to domena organów władzy administracyjnej.

Przyjaciele Między domem a fabryką

Jadwiga S. Piszczie dużo o pijaństwie, o jego przyczynach i skutkach. Napiszcie kiedy o przyjaciół, którzy są tylko przyjaciółmi od piwa, od wódki, którzy są jedną z przyczyn alkoholizmu wielu mężów i ojców. Zdemaskujcie ich, może to otworzy niektórym oczy i powstrzyma od staczania się na złą drogę pod przewodnictwem tzw. przyjaciół.

Nierazko słyszy się słowa: on by może i nie pił, ale ma przyjaciół, którym nie potrafi się oprzeć.

„To nie jest zły człowiek, tylko jego ciagna przyjaciół, czekają na niego przy każdej okazji i ciągną ze sobą na wódkę.”

Przyjaciel. Jak wygląda ten przyjaciel od wódki? Czy tak samo jak ten, którego poznaje się w bledzie? Nieraz zupełnie tak samo. Ma jednak w wyrazie twarzy lub w sposobie bycia coś, co pozwala

go identyfikować i rozróżniać bez względu na jego pochodzenie społeczne, stopień wykształcenia i funkcje.

PRZYJACIEL PRZEKONUJĄCY

Jest cały szereg przyjaciół, których można poszukać. Pierwszym z nich będzie przyjaciel przekonujący. Przekonuje o celowości picia. Piwo wódki jest według niego najlepszym środkiem likwidującym zmartwienia wynikające z faktu, że człowiek jest mechem, ojcem, zmartwienia za wodowe, niepowodzenia w grze loteryjnej itp. itd. Jeżeli sam twierdzi nie masz - przyjaciel ów doprowadzi wkrótce do tego, że będziesz je miał, a wynika one z nowego faktu: częstego przebywania z przyjacielem.

PRZYJACIEL - POWIERNIK

Popularną postacią jest przyjaciel powiernik i przyjaciel doradca, który umiejętnym po dejściem wyraża w człowieku przekonanie, że jest niezasta-

piony. Oczywiście takiemu nie można nie odmówić, zwłazszcza, że przyjaciel niewiele żąda: ówiarteczkę, dwie, które razem się pije. Na razie trochę żal pieniędzy, potem - mniej, kiedy przyjaciel się rewanżuje. Twoje-moja wymienia się aż do upojenia alkoholowego.

PRZYJACIEL - CYNIK

Wyższą formą wcielania przyjacielskiego jest przyjaciel - cynik, obnażający wartość otaczającego świata, kwestionujący sens życia, powołujący się na wielkie umysłowości, które tworzyły, bo piły - tu padają nazwiska literatów z Przybyszewskim i Hłasko na czele, lub też na wielkich polityków. Oczywiście skutek jest taki, że najnowszy adepci wielkości osiągną piękne wyniki, tylko z pozycji planu monopolu spirytusowego.

Często ofiary alkoholowej przyjaźni zdają sobie sprawę z błędnej tendencji rzekomego uczucia. Ale jakoś nie mają siły, żeby przeciąć krępujące więzy. Najgorsze jest to, że mądre rady zycielskiego otoczenia nie mają posłuchu. Wydaje się więc właściwszą drogą oficjalne demaskowanie „przyjaciół” i wytworzenie wokół nich atmosfery potępienia i pogardy. A poza tym coś do powiedzenia mają organizacje społeczne i władze zwierzchnie tych ludzi. W oparciu o nową ustawę antyalkoholową i ogólną tendencję do wykorzenia alkoholizmu można zająć się lepieniem fałszywych przyjaciół.



Czy rzeczywiście niepotrzebni?

J. N. OZORKÓW. „W Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Ozorkowie od 1950 roku w warsztacie mechanicznym było dwóch brzdądzistów, nadzorujących pracę ślusarzy i tokarzy, przy pracy na dwie zmiany, a trzech - gdy warsztat pracował na trzy zmiany. Od stycznia 1959 r. warsztat mechaniczny po reorganizacji pracuje tylko na dwie zmiany, ale na każdej zmianie znajduje się jeden brzdądzista i jeden mistrz, którzy nie więcej nie robią, niż dawniej jeden brzdądzista, to jest nadzorują zmniejszony stan zalogi warsztatu mechanicznego. Dlaczego dubluje się te stanowiska w chwili, gdy szukamy wszelkich możliwości rezerw w zakładzie? Przecież to pociąga za sobą straty finansowe w wys. ok. 50.000 zł rocznie!”

Faktycznie przerosty w zatrudnieniu, dublowanie niepotrzebnych, a w pierwszym rzędzie biurokratów nie tylko na finansowej gospodarce zakładu, ale i na organizacji pracy wewnątrzzakładowej. Przeprowadzone badania wykazały, że wszędzie tam gdzie istnieje zjawisko „ludzi zbędnych” dyscyplina pracy kuleje, powodując poważne zakłócenia w systemie pracy, jakości produkcji itp. Stąd słuszny kierunek na uporządkowanie gospodarki finansowej i personalnej, na pozbycie się z zakładów ludzi niepotrzebnych, a w pierwszym rzędzie biurokratów lub tych, którzy mimo perswazji i stworzonych warunków nie zdają sobie sprawy z konieczności kwalifikacji zawodowych.

Jednakże postęp techniczny, który w ub. roku stał się udziałem również i przemysłu włókienniczego, wymaga coraz wyższych kwalifikacji zawodowych i coraz większej przydatności do pracy zalogi.

Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Ozorkowie przystąpiły w 1959 roku do szeroko zakrojonej modernizacji swego parku maszynowego. W tym roku modernizacja ta postępuje dalej. Przedział tych zakładów otrzymuje nowoczesne maszyny przedziałnie na ogólną kwotę 200 mln zł, remontuje się i uno-woczenia także maszyny stare. Jasne, że w związku z tym trzeba było dla prac tych zapewnić ludzi wykwalifikowanych. Stąd reorganizacja warsztatu mechanicznego, likwidacja jednej zmiany na rzecz jakościowego wzmocnienia obsady pozostałych zmian.

Sprawa, o której Pan pisze jest bardzo ważna i aktualna w ogólnym aspekcie. W konkretnej natomiast sytuacji, opisanej przez Pana, wygląda to nieco inaczej niż się na pozór wydaje.

Gdzie on się tego nauczył?...

„Chcemy urządzić w domu składkowego Sylwestra. Czy sąsiedzi mogą mieć pretensje o halasy? Oni są takcy niegrzeczni...”

„Sąsiedzi zabierają mi życie, nie pozwalają mi trzymać psa, kiedy wychodzę z nim, to wykrzykują za mną, przezywają mnie, a psa jak moga, to maltretują. Dzieci nauczyły się od dorosłych i robią to samo...”

„Ja już chyba zważuję w tym wspólnym mieszkaniu. Dziecku nie nie mogę ugłować, bo gaz wciąż zajmuje sąsiadka. Wciążnie są jakżeś pretensje, klótnie i awantury. Boję się, że kiedyś wezmą się do bicia...”

O to trzy zaledwie fragmenty spośród dziesiątków listów, które przychodzą do naszej redakcji. Zatarli sąsiedztwie - to dziś chyba jedyna przepełniona są sprawami, zwanymi popularnie „pyskówkami” o obrazę, zniesławienie, o zakłócenie spokoju publicznego, o pobicie. Ludzie sprzecząją się, robią na złość, „pokazują sobie” (poczekaj łobuzie, już ja ci pokazę!). Szarpają nerwy sobie, ztruwają życie innym. Kto jest winien? Przeważnie obie strony mają swoje racje.

Przy dzisiejszym szybkim tempie życia, nawale pracy, dużej nerwowości, nieludno o rozdrażnienie, zdenierowanie. Tu wymknie się ostre słowo, którego już cofnąć nie można, tam od-mówi się drobnej przysługi i - zardrażnienie gotowe.

O uprzejmości „na co dzień”, w sklepie, w tramwaju, na ulicy, o kulturze współzycia z ludźmi, mówiło się i pisało już wiele. Brak jej u wielu z nas i to czyni nasze życie smutniejszą, ale to jeszcze nie jest najgroźniejsze. Dwie kobiety, które pokłóciły się w tramwaju, prawdopodobnie nigdy więcej się nie spotkają. Znaczenie gorzej jest z ludźmi, którzy, wbrew własnej woli, muszą spotykać się co dzień.

Wspólne mieszkania łączą obcych sobie ludzi, starych i młodych, o różnych charakterach, temperamentach, upodobaniach, stylu życia, wreszcie różnych warunkach materialnych. Wspólna kuchnia, łazienka, jeden piecyk gazowy - i już przyczyny dla dziesiątków sporów i klótni - gotowe. Wielu naszych czytelników zna to doskonale. Co tu dużo mówić - trzeba behawiorystycznie nieraz wysiłkować, by w takich warunkach być taktownym, kulturalnym i opanowanym. Każdy przecież chce być panem u siebie w domu, każdy chce na swój sposób odpoczywać. Nikt nie lubi, by mu „zaglądano do garników”. Liczone jego pieniądze, czy krytykowane jego upodobania.

Ale przecież jakos trzeba to życie pędzić, jakoś wytrwać, póki się nie do-będzie własnego mieszkania, bez współ-lokatorów. I w trosce o własne nerwy i w trosce o własne dzieci, czasem ustąpić, choć się ma rację, a czasem patrzeć przez palce na przy-

wary sąsiadów, którymi los nas obdarował. I lepiej dla dobrośasiadzkich stosunków spędzić Sylwestra na mieście, bo może u sąsiadów ktoś jest stary lub chory i potrzebuje spokoju, i włączając radio nie rozkręcać go na cały regulator, bo choć to dzień, może się spać, a może ma zmartwienie i razi go muzyka; i nie dotykać samotnej sąsiadki, choć jest nudna i zdziwaczała, bo nie wiadomo, co przeżyła w swoim życiu. I usmiechnąć się do konduktora w tramwaju, a potraciwszy przechodnia, powiedzieć: przepaszam. To przecież nie wymaga dużego wysiłku, a daje duży procent w postaci odwzajemnionej życzliwości. Naprawdę, ludzie reagują tak samo na uprzejmość, jak i na nieuprzejmość, tylko z tą kulturą też ktoś musi pierwszy zacząć.

Napisaliśmy wyżej, by oszczędzić własne nerwy i własne dzieci. Tym ostatnim słów kilka. Naszym swarom, naszym klótniom przyglądają się i przysłuchują nasze dzieci, dla których dorobek w wzorem i przykładem do naśladowania. Tymczasem niektórzy rodzice nie tylko mówią o wszystkim przy dzieciach, ale i używają ich do powtarzania, czy przekazywania sąsiedzkich epitetów, a czasem nawet do podsłuchiwania.

To jest niedobra szkoła, budząca zlecechy charakteru: złośliwość, kłamliwość, donosicielstwo, nie mówiąc już o słowniku. Ież to razy zawstydzony ojciec, kiedy go syn skompromituje przy gościach, pyta: „Gdzie on się nauczył takich wyrazów?”. W domu, przeważnie w domu.

I to jest chyba tyle, ile my na ten temat możemy powiedzieć.

PAWEŁ K. z Łodzi porusza w swoim liście kilka spraw komunikacyjnych:

1) Jakże są możliwości zmiany miejsc pracy i mieszkań między osobami zamieszkującymi odlegle od siebie dzielnice, by przez to uniknąć codziennych zbytecznych i uciążliwych podróży tramwajami, zwłaszcza w godzinach największego nasilenia ruchu?

2) Czy konduktorzy powinni mieć swoje miejsca siedzące tuż przy wejściu, czy też dla usprawnienia biletowania pasażerów, w środku wagonu?

3) Czy są możliwości dokonywania zmian konstrukcyjnych w budowie wagonów tramwajowych, zwłaszcza przy wykonywaniu stopni, które ze względu na ich wysokość są bardzo uciążliwe dla starców, kobiet i dzieci?

1 Nie są to łatwe sprawy. Możliwość takich zmian istniejąca i byłaby korzystna zarówno dla zatrudnionych np. w Wilanowie na Widzewie, a dojeżdżających z Zubardzia, jak i dla wielu użytkowników tramwajów, którzy w dużym stopniu jadą do pracy. Dalsze korzyści odnosiłyby same fabryki, unikając przez to częstych spóźnień pracowników z powodu awarii tramwajów, braku prądu itp.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przeprowadziło ostatnio żmudne obliczenia ruchu podróźnych korzystających z biletów pracowniczych z wszystkich dzielnic obrężeń oraz śródmieścia. Dane liczbowe są nadzwyczaj interesujące.

Z CHOJEN (od Placu Niepodległości do toru kolejowego), korzysta z biletów pracowniczych dziennie 19.706 osób. Z tego na Zubardzia jadą 73 osoby, na Zabłocie 83, na Widzew 194, na Karolew 83, reszta przeznaczone do śródmieścia. Z RUDY (za kołej obwodową do ul. Rudzkiej) korzysta z biletów pracowniczych 2.107 osób, z tego na Widzew 97 pasażerów, na Zabłocie 41, na Zubardzia 39, na Karolew 40, pozostała ilość jedzie do śródmieścia.

Podobnie w innych dzielnicach. Wydaje się, że jest rzeczą bardzo celową i pożyteczną, by większe zakłady pracy tych samych branż, a więc np. fabryki bawełniane, jedynakrotnie czy wielokrotnie utworzyły coś w rodzaju komisji porozumiewawczych, które by ustaliły listy pracowników dojeżdżających z jednych dzielnic do drugiej w celu dokonania pewnej wymiany.

Jak już zaznaczyliśmy, nie są to rzeczy łatwe i napotkają one zapewne na dość poważne opory. Wchodzi tu w grę również kwestia przewiezienia do danego zakładu, w którym pracownik zatrudniony jest już od lat. Ten powód będzie chyba najtrudniejszy do pokonania. Uważa-

my jednak, że przy wysiłkach rząd zakładowych i robotniczych, gdy zgodni się pewne propozycje między zainteresowanymi, przeniesienia dość liczne, dają w efekcie pozytywne rezultaty.

Propozycja odnośnie zmiany mieszkań, naszym zdaniem jest w tej chwili znacznie trudniejsza do zrealizowania.

2 Praktyka łódzka wykazała (w odróżnieniu od Warszawy), że konduktor tramwajowy nie może w Łodzi pozwolić sobie na to, by cały czas sprzedawał bilety, siedząc na wydzielonym dla niego miejscu. Mamy jeszcze sporo niestronnych pasażerów, którzy uchylają się od zapłaty i dlatego konduktor łódzki musi bardzo często przechodzić przez wagon, by zainkasować należność. Miejsce jego przy wejściu jest dobrze zlokalizowane dlatego, że obserwuje on wsiadających w wagonie motorowym oraz widzi stąd czy pasażerowie z docelowego wagonu już wysiedli. Gdyby miał miejsce w środku wagonu, obserwacja byłaby utrudniona.

3 Jeżeli chodzi o zmianę konstrukcji zbyt wysiłkowej stopni w wagonach tramwajowych to w obecnych typach wozów taka zmiana jest niemożliwa, ale nasi konstruktorzy pomysłili już o tym w nowym typie wozów, które będą budować w przyszłości, przewidując się walcie po trzech stopniach, zarówno do wozów silnikowych jak doczepnych.

Dzisiaj na pytania Czytelników odpowiadają: J. Grębowski, Z. Skibicki, Z. Tarnowska, T. Wojciechowska, K. Wyrzykowska

Listy do redakcji: MAŁY KAWALEK POTRZEBNY DO SZCZĘŚCIA. Dom przy ul. Wólczańskiej 109. W październiku 1958 r. założono w mieszkaniach instalacje gazowe. Po roku przeprowadzono instalacje z podwórka do ulicy. Gaz w naszym domu nie jest doprowadzony. Brakuje nam tego odcinka do podłączenia. Miejskie Przedsiębiorstwo Robot Instalcyjno-Gazowych (ul. Piotrkowska 17) twierdzi, że nie dostało zezwolenia na dalsze roboty od Prez. RM Łódź-Polesie. Jadwiga Wojciecha

Odpowiedzi REDAKCJI

CZYTELNIK „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”: Proszę się zgłosić do działu interwencji, gdzie będziemy mogli Panu obszernie wyjaśnić wątpliwości.

H. A. J. Proces biologiczny obróbki linu w basenach trwa od 72-86 godzin w wodzie o temperaturze około 32-33 stopnie C. Później odbywa się suszenie i siłoma o wilgotności do 12 proc. jest poddawana przerobce na maszynach w zespołach turbosprężarek i pakulnicach.

OB. J. PIETRZAK, Ziętzi: Prosimy o podanie dokładnego adresu. Mamy dla Pana odpowiedź.

Zawiedziony: Ponieważ odpowiedź naszego prawnika na zadanie przez Pana pytania jest dość obszerna, prosimy, bądź o skontaktowanie z redakcją przez dział listów i interwencji tel. 298-00 wewn 34, bądź też o zgłoszenie się do w. w. działu.

RYSZARD P.: Jeżeli rozpoczął Pan pracę 1.1.1959 r. w roku 1959 mógł Pan otrzymać 2 tygodnie urlopu, a po 1.1.1960 będzie się Panu należało 16 dni urlopu uzupełniającego (to znaczy, razem 36 dni urlopu).

P. CZEKWIAMIANC: Prosimy o podanie miejsca pracy, gdyż bez tego nie możemy odpowiedzieć na Pana pytanie.

J.: W Łodzi istnieje kilka spółdzielni trudniących się gromadzeniem smaż wianychy. Prace te jednak wykonywane są jedynie dla odbiorców spółdzielczych i państwowych, a nie usługowo.

Rury gazowe można wygiąć w warsztacie Z. Siłwińskiego, Sienkiewicza 83, tel. 270-39. STAŁY ABONENT I CZYTELNIK: Prosimy o podanie nazwiska i adresu do wyłączonego z tytułu redakcyjnego, gdyż w sprawie, którą Pan porusza jest to rzecz zasadnicza. STALA CZYTELNICZKA Z TUSZANA: Od decyzji PRN w sprawie obowiązujących dotychczas można się odwołać do Wydziału Skupu WRN, Ogrodowa 15, parter lub do wyższej instancji - Ministerstwa Skupu, Warszawa, Św. Józefa.

KOGO

ujrzymy w programie

- Piosenka
- Taniec
- Muzyka

Dziś w Klubie Dziennikarza

Jak już informowaliśmy, dla swoich członków Klub Dziennikarzy organizuje dziś wieczorek taneczny połączony z występami artystycznymi. W programie ujrzymy:

STANISŁAWA MOTUSA — gitara elektryczna. Stanisław Motusa jest jedynym w kraju muzykiem reprezentującym taki właśnie repertuar opracowany na ów, specjalny instrument. W jego wykonaniu usłyszymy m. in. Kolysankę murzyńską, „Menueta” Haydna i „Marzenie” Schumanna.

Piosenkę reprezentuje w tym koncercie **TADEUSZ WOŹNIAKOWSKI**. Ten młody piosenkarz ukończył Wrocławską Szkołę Muzyczną w klasie dyrygentury a w 1956 r. zajął II miejsce w konkursie na soliste radiowego. Specjalizuje się w piosence półcharakterystycznej, tanecznej. Nagral ostatnio piosenkę do nowego polskiego filmu „Zakład”. W jego wykonaniu usłyszymy piosenki polskie, włoskie i francuskie.

Wreszcie jako trzeci solista wystąpi popularny w Łodzi śpiewak **EDWARD RADULSKI**, którego śpiew oglądaliśmy ostatnio w koncertach telewizyjnych.

UWAGA! Przypominamy, że wieczorek taneczny w Klubie Dziennikarza rozpoczyna się o godz. 19.

Już w marcu

pierwsze umundurowane drużyny MSR na ulicach Łodzi

Przed przeszło dwoma miesiącami podaliśmy do wiadomości, że w całym kraju przystępuje się do organizacji młodzieżowej służby ruchu.

Pierwsze próby współpracy z młodzieżą, uczynione w latach poprzednich wykazały, że młodzież chętnie garnie się do pomocy funkcjonariuszom Komendy Ruchu MO i tę inicjatywę postanowiono wykorzystać.

Wczoraj na zebraniu w Ko. podsumowano dotychczasową działalność MSR i ustalono

plan pracy na dalszy okres. Obradom przewodniczył wicekurator inż. Grad. Z referatu por. Rołbieckiego — komendanta Komendy Ruchu MO w Łodzi, dowiedzieliśmy się, że powołano już MSR przy 7 dzielnicowych komendach Milicji Obywatelskiej. Najlepiej ze swych obowiązków organizacyjnych wywiązały się dzielnice: Ruda, Staromiejska i Śródmieście. Tam też rozpoczęto pierwsze szkolenia praktyczne. Powołano drużyny MSR — zgodnie z planem — w szkołach znajdujących się przy głównych arteriach naszego miasta. Zaobserwowano duży zapał młodzieży przy pracach organizacyjnych. Dobrze by było, gdyby w najbliższym okresie jeszcze większą pomoc niż dotychczas okazały w tej pożytecznej organizacji hufce harcercy.

Czy łodzianie są gorsi?...

Niewielu jest szczęśliwców, którym udało się kupić „wieczny” krawat terytelowy, produkcji Łódzkiej Zakładów Przemysłu Jedwabniczego im. Wróblewskiego. Jest to krawat nie gniołący się, krawat, który można prać samemu i który po wypraniu bez prasowania wygląda jak nowy. Nie więc dziwnego, że mimo dość wysokiej ceny (70 zł), krawaty terytelowe cieszą się olbrzymim popytem na rynku.

Jednakże krawaty te częściej można spotkać w sklepach warszawskich niż u nas w Łodzi. Nie dlatego, że warszawscy są lepszymi znawcami i eleganiami, ale z tej prostej przyczyny, że krawaty terytelowe w większości przydzielane są do sklepów warszawskich. Mimo iż jedyna w kraju fabryka produkująca

te krawaty znajduje się w Łodzi i mimo że właśnie łodzianie (dyrekcja ZPJ im. Wróblewskiego) stanowią o rozdziale tych atrakcyjnych krawatów do poszczególnych miast w kraju.

Nie chcemy bynajmniej pozabawiać mieszkańców stolicy przysługujących im uprawnień do zaopatrzenia w modne i atrakcyjne towary. Pragniemy tylko zwrócić uwagę, iż Łódź nie może być traktowana po macoszemu. Jeżeli domagamy się od instytucji centralnych, aby wpłynęły na lepsze zaopatrzenie naszego miasta w towary, nie stosujmy taryfy ulgowej w stosunku do instytucji łódzkiej. Inaczej dźwiesz się tak, że aby kupić terytelowy krawat, produkowany w Łodzi, trzeba jechać do Warszawy.

Nowe karty wstępu

Rada Zarządu Klubu Dziennikarza w Łodzi zawiadoma, że od 18 stycznia wejście do Klubu Dziennikarza będzie możliwe tylko za okazaniem nowych kart wstępu ważnych na rok 1960.

Stare karty można wymienić do dnia 16 bm. w sekretariacie SDP (Piotrkowska 95, III p.) w godz. od 12—14.

SPRAWCA usiłowania zabójstwa dr Filonienko na obserwacji w lublinieckim szpitalu

Już trzykrotnie kontaktowaliśmy się z Prokuraturą w Częstochowie w sprawie dalszych szeregów śledztwa, prowadzonego przeciwko Stefanowi Puchalskiemu, który w dniu 12 listopada ub. roku przy pomocy sielkiera usiłował zabić lekarza ambulatorium częstochowskiej Kuty im. Bieruśa — dr Janinę Filonienko-Salwę.

Przypominamy, że powodem zbrodniczego kroku Puchalskiego było otrzymanie przez niego niewysokiej renty inwalidzkiej, za co też chciał on „rozprawić się” z nie ponoszącą za to winy dr Filonienko.

Natychmiastowa operacja,

przeprowadzona w łódzkiej Klinice Neurochirurgicznej Szpitala im. Barlickiego i troskliwa opieka personelu lekarsko-pielęgniarskiego sprawiły, że dr Filonienko, mimo poważnych obrażeń głowy, szybko powróciła do zdrowia. Jak się obecnie dowiadujemy, od niespełna dwóch tygodni przebywa ona w swoim domu — w Częstochowie. Podobno w najbliższym czasie dr Filonienko ma zamiar wyjechać do sanatorium na dalszą kurację.

Jakie są natomiast losy Stefana Puchalskiego, który targnął się na życie lekarza? W drugiej połowie listopada ub. roku donosiliśmy, że Puchalski został poddany badaniom psychiatrycznym. Jednak wobec niezgodnych opinii lekarskich, powołano konsylium, które orzekło, że pożądaną jest przeprowadzenie kilkutygodniowej obserwacji. Dlatego też Stefana Puchalskiego skierowano do szpitala psychiatrycznego w Lublinie. Szpital ten wyda ostateczną diagnozę co do stanu psychicznego Puchalskiego.

Wracając do produkcji tych krawatów, to jak nam oświadczone w dyrekcji ZPJ im. Wróblewskiego, w I kwartale br. ukaże się 67 nowych wzorów krawatów. Wzory te oparte zostały na modelach włoskich, przywiezionych przez przebywających w końcu ub. roku we Włoszech fachowców z tych zakładów.

Na podstawie poczynionych za granicą obserwacji, łódzka fabryka przystąpiła do produkcji nowych modeli krawatów, które wyróżniają się waską, smukłą linią oraz różnorodnością deseni drukowanych i spłotowych. Szaleńczo krawatomowej są wciąż jednak paski. One też dominują w tegorocznym wzornictwie.

(wyrz.) Sk.

Gdzie tańczymy

Rozpoczyna się karnawał, a z nim miejsce kameralnych wieczorów tanecznych zajmują całonocne zabawy.

W dniu dzisiejszym odbędą się one w następujących lokalach:

PLAC ZWYCZYSTWA 2 — organizuje Liga Przyjaciół Żołnierza, pocz. godz. 21.

UL. ARTYLERYJSKA 4 — organizuje PTHW nr 1, początek godz. 21.

UL. TUWIMA 56 — organizuje Komitet ZMS przy Zakładach Energetycznych, pocz. godz. 21.

W niedzielę, 10 stycznia popołudniowo-wieczorki taneczne organizuje Łódzka Wytwórnia Papierosów w lokalu przy ul. KOPEŃNIKA 62 oraz sekcja młodzieżowa przy Zakładach Gwar di Ludowej w sali przy ul. WRÓBLEWSKIEGO 13. Początek obu wieczorków o godz. 18.

(bz)

FILM POLSKI u progu nowego roku

* Co mówią zespoły * „Zakorkowana” WFF

W MINIONYM ROKU NA EKRANACH NOWE FILMY POLSKIE UKAZYWAŁY SIĘ PRZECIĘTNIEM 2 RAZY W MIESIĄCU. W TEJ CHWILI Z UBIEGŁOROCZNEJ BOGATEJ PRODUKCJI, JESZCZE PIĘC UKOŃCZONYCH FILMÓW CZĘKA NA ROZPOWIEZIENIE.

Są to: „Niewinni czarodzieje” Andrzeja Wajdy, „Lunatyk” Bohdana Poręby, „Zemsta” Jerzego Kuczkowskiego, „Zobaczmy się w niedzielę” St. Lenartowicza oraz „Nikt nie wola” Kazimierza Kuźna. Wszystkie wymienione, to filmy o tematyce współczesnej, bogate w konflikty. Nie jest ich pozabawiona nawet komedia satyryczna „Zemsta” Jerzego Kuczkowskiego, której tematem jest kariera życiowa Jana Piszczka prag-

nącego stać się „bohaterem swoich czasów”.

Jednocześnie w końcowej fazie produkcji znajduje się sześć dalszych filmów. Są to: „Kolorowe północzy” Janusza Nasfetera, „Do widzenia, do jutra” Janusza Morgensterna, „Wspólny pokój” Wojciecha Hasi, „Miejsce na ziemi” St. Różewicza, „Tysiąc talarów” Stanisława Wohla oraz „Młeczka gwiazda” Kirieta Maetzinga (współpraca polsko-niemiecka). Ukończenie tego filmu potrwa dłużej, ponieważ przygotowuje się jednocześnie 5 wersji filmu: 2 normalnoekranowe, 2 panoramyczne (w polskim i niemieckim języku) oraz jedną panoramyczną ze stereofonicznym dźwiękiem.

Ponadto jeszcze 5 a właściwie 6 filmów (2 serie „Krzyżaków”) jest już w bardziej lub mniej zaawansowanej produkcji a następnie 5 skierowano do realizacji.

Tak więc również w roku bieżącym powinno ukazać się na ekranach nie mniej niż 20 filmów polskich.

Trzeba jednak zauważyć, że omówiliśmy tu zamierzenia całonocne. Tymczasem, w pierwszych dniach nowego roku sytuacja w Wytwórni Filmów Fabularnych nie pozostawia jeszcze wielkiego roz-

machu produkcji. W tej chwili w WFF słyszy się wyłącznie jedno magiczne słowo: „Krzyżacy”.

Ekipa „Krzyżaków” wróciła z lotniczych zdjęć plenerowych i z początkiem listopada zajęła wszystkie hale zdjęciowe, garderoby, „podręczne” plenery — jednym słowem cały potencjał produkcyjny i personalny wytwórni. Zdjęcia atlektrowe do „Krzyżaków” mają trwać do połowy marca.

O w obecności „Krzyżaków” utwierdza nas wizyta na ul. Łakowej. Oto właśnie w jednej z hal ukończono zdjęcia uczy w zamku ciechanowskim. Na stole, od którego przed chwilą wstał aktorzy, stoją jeszcze wielkie dzbanki. Salę biesiadną zamku ciechanowskiego i przyległe pomieszczenia odtworzone z drobiazgową wiernością. W innym kącie halli karczna ze stajnią, z której niedawno wyprowadzono konia.

W sąsiedniej hali buduje się właśnie olbrzymią makietę krakowskiego rynku. Gdy naga dyktę pokryje sztukateria, wykończenia, budowle „ożyją”.

W następnej hali sytuacja paradoksalna. Nawet tzw. „dokrętkę” do „Spotkań w mroku” Wandy Jakubowskiej filmuje się w... dekoracjach „Krzyżaków”, które oczywiście nie będą widoczne na obrazie, tylko przygotowane są do następnej sceny.

Na dziedzińcu wytwórni powstają mury zamku w Szczyt-

nie. W ścianie z dyktu wprawiono autentyczne drzwi z Malborka i teraz całą bramę preparuje się na ich podobieństwo. Nawet z bliska trudno rozpoznać „falszyfikat”.

W gabinecie głównego dysponenta wytwórni p. Podlesnego na wielkiej mapie Polski wplęto chorągiewki, oznaczające miejscowości, gdzie w tej chwili kreśli się filmy. Przy Łodzi, obok „Krzyżaków” tkwi wizytówka filmu „Walec pługowy” Tadeusza Chmielewskiego. Właśnie rozpoczęły się zdjęcia „ale...” w Helenowie. W wytwórni zabrakło również miejsca dla „Powrotu” J. Passendorfera. Ten film z kolei kreśli się w jednej z nieużywanych warszawskich hal fabrycznych.

Jeszcze we Wrocławiu wzięto do realizacji „Decyzji”, jedynego filmu, który znajduje się w produkcji w wytwórni wrocławskiej i to na razie wszystko.

Nie uzyskały dotąd „lokalizacji” także gotowe skierowane do realizacji scenariusze, jak: „Szczęśliwy Antoni”, „Lenin w Polsce” czy „7 zakonnych grzechów głównych”.

Trzeba, być może, poczekać aż skończą się zdjęcia atlektrowe do „Krzyżaków” i „Grunwaldu”. Według zdania fachowców z wytwórni, będzie można wówczas wziąć do realizacji 6—8 filmów. W ubiegłym roku w Łódzkiej WFF powstało ich przeciętne 15, a przy lepszej organizacji pracy mogło być nawet 17. (bz)

*** Z miasta w kilku zdaniach ***

KIEROWNICTWO DOMU KULTURY DZIECI I MŁODZIEŻY (ul. Zawiszy 39) zawiadoma, że dziś odbędą się następujące zabawy noworoczne dla dzieci:

W sali przy ul. Zawiszy 22 — dla dzieci z klas I—IV Szkoły Podstawowych nr 100 i 94 oraz z PGR Brus.

W sali Domu Kultury przy ul. Zawiszy 39 dla dzieci z klas V—VII Szkoły Podstawowych nr 98, 153, 118.

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TEATRU NOWEGO zawiadoma posiadaczy biletów na dzień 10.1.1960 r. godz. 15.30 na sztukę Szcańskiewicza „Mosi”. Ze względu na chorobę aktora zmuszono na jest przelożyć powyższe przedstawienie na 31 stycznia br. godz. 15.30. Zakupione bilety zachowują swą ważność bez przesłonywania w dniu 30.1.

1960 r. godz. 15.30 na tę samą sztukę.

PRZYPOMINAMY, ŻE OD TY GODNIA „Słuby pamiętnik” Aleksandra Fredry grane są na scenie Teatru Rozmaitości (Mosiński 1a). Po 15.30 przedstawienia odbywać się będą na scenie Teatru Powszechnego. Ze względu na duże zainteresowanie, jakim cieszy się zawsze urodzona komedia Aleksandra Fredry, do szeregu przedstawień po południowych dla młodzieży szkolnej, obecnie „Słuby” grane są również w godzinach wieczornych.

W OJEWODZKI OSRODEK INSTRUKCYJNO-METODYCZNY LDK zaprasza wszystkich instruktorów tańca, pracujących w amatorskich zespołach artystycznych o przybycie na zebranie w dniu 13 bm. o godz. 18 w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugottowa 18, pokój 201.

Temat: Ogólnopolski festiwal tańca.

KŁUB KOBIEC zawiadoma, że w dniu 11 bm. o godz. 18 w lokalu ŻEL, ul. A. Struga 1 i odbędzie się pokaz odcisków karnawalskich dla pań jako diademy brokatowe różnych kształtów, stroiki na głowę, ka peluski, czapeczki, kwiaty sztuczne, maseczki oraz kotyliony.

Dla panów czapki napoleońskie, admirałki, barburki, arlekiiny, ułanki itp. Zapowiedzia ny wieczór „Sonety Krymskie” A. Mickiewicza odbędzie się w dniu 18 bm.

KOLEJNE CIĄGIENIE „KUKULECZKI” odbędzie się dnia 10 stycznia br. o godz. 10 w świetlicy Łódzkiej Zakładów Remontowo-Montażowych w Ło dzi, ul. Wólczańska 49.

Którą z nich wybrać

①



②



③



Zgodnie z życzeniami ogółu Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Łodzi postanowił wprowadzić specjalną odznakę dla członków TPL.

Nadesłano kilka projektów odznak, z których umieszczamy trzy najlepsze. Którą z nich wybrać? O tym niech zdecydują łodzianie! A może ktoś z nich zaproponuje inny jeszcze projekt odznaki?

Odpowiedzi kierownik preśmy: Archiwum, Plac Wolności 1 — Z. Konicki.

KALENDARZ ŚCIENNY NA ROK 1960

M.H.D. ART. ODZIEŻOWYMI SWOIM KLIENTOM

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 P N. Rok. Mieczysl.	1 P Ignacego	1 W Albina	1 P Hugona	1 N Święto Pracy	1 S Jakuba
2 S Makarego	2 W Marii	2 S Popielec, Heleny	2 S Franciszka	2 P Zygmunta	2 C Marceliny
3 N Genowefy	3 S Błażeja	3 C Kunegundy	3 N Ryszarda	3 W Świętochny	3 P Klotyldy
4 P Eugeniusza	4 C Andrzeja	4 P Kazimierza	4 P Izydora	4 S Moniki	4 S Franciszka
5 W Edwarda	5 P Agaty	5 S Waclawa	5 W Ireny	5 C Piusa	5 N Zielone Świątki
6 S Trzech Króli	6 S Doroty	6 N Róży	6 S Celestyna	6 P Jana	6 P Norberta
7 C Lucjana	7 N Romualda	7 P Tomasza	7 C Rufina	7 S Benedykta	7 W Roberta
8 P Seweryna	8 P Jana	8 W Wincentego	8 P Dionizego	8 N Stanisława	8 S Medarda
9 S Juliana	9 W Cyryla	9 S Franciszki	9 S Marii	9 P Dzień Zwycięstwa	9 C Felicjana
10 N Jana	10 S Scholastyki	10 C Cypriana	10 N Palmowa, Michała	10 W Izydora	10 P Bogumily
11 P Honoraty	11 C Łazarza	11 P Konstantego	11 P Leona	11 S Franciszka	11 S Barnaby
12 W Benedykta	12 P Modesta	12 S Grzegorza	12 W Juliusza	12 C Pankracego	12 N Jana
13 S Weroniki	13 S Katarzyny	13 N Krystyny	13 S Hermenegildy	13 P Serwacego	13 P Antoniego
14 C Feliksa	14 N Walentego	14 P Matyldy	14 C Justyna	14 S Bonifacego	14 W Bazylego
15 P Pawła	15 P Faustyna	15 W Klemensa	15 P Anastazji	15 N Zofii	15 S Jolanty
16 S Marcelego	16 W Julianny	16 S Hilarego	16 S Urbana	16 P Andrzeja	16 C Boże Ciało
17 N Antoniego	17 S Juliana	17 C Gertrudy	17 N Wielkanoc	17 W Weroniki	17 P Adolfa
18 P Piotra	18 C Symeona	18 P Edwarda	18 P Bogumily	18 S Feliksa	18 S Elżbiety
19 W Henryka	19 P Konrada	19 S Józefa	19 W Czesława	19 C Piotra	19 N Gerwazego i Prot.
20 S Fabiana	20 S Leona	20 N Eufemii	20 S Teodora	20 P Bernarda	20 P Florentyny
21 C Agnieszki	21 N Feliksa	21 P Benedykta	21 C Anzelma	21 S Tymoteusza	21 W Alojzego
22 P Wincentego	22 P Małgorzaty	22 W Katarzyny	22 P Leona	22 N Julii	22 S Paulina
23 S Rajmunda	23 W Damiana	23 S Pelagii	23 S Wojciecha	23 P Michała	23 C Zenona
24 N Tymoteusza	24 S Macieja	24 C Gabriela	24 N Przewod., Grzeg.	24 W Joanny	24 P Jana
25 P Pawła	25 C Wiktora	25 P Marii	25 P Marka	25 S Grzegorza	25 S Wilhelma
26 W Polikarpa	26 P Aleksandra	26 S Teodora	26 W Marii	26 C Filipa	26 N Jana
27 S Jana	27 S Gabriela	27 N Jana	27 S Teofila	27 P Jana	27 P Władysława
28 C Juliana	28 N Makarego	28 P Jana Kapistrana	28 C Pawła	28 S Augustyna	28 W Ireneusza
29 P Franciszka	29 P Romana	29 W Eustachego	29 P Piotra	29 N Marii Magdaleny	29 S Piotra i Pawła
30 S Macieja		30 S Anieli	30 S Katarzyny	30 P Feliksa	30 C Lucyny
31 N Piotra		31 C Balbiny		31 W Anieli	
LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1 P Haliny	1 P Piotra	1 C Bronisławy	1 S Remigiusza	1 W Wszystkich Św.	1 C Natalii
2 S Urbana	2 W Alfonsa	2 P Stefana	2 N Teofila	2 S Dzień Zaduszny	2 P Pauliny
3 N Anatola	3 S Nikodema	3 S Izabeli	3 P Teresy	3 C Huberta	3 S Franciszka
4 P Teodora	4 C Dominika	4 N Rozalii	4 W Franciszka	4 P Karola	4 N Barbary
5 W Antoniego	5 P Marii	5 P Wawrzyńca	5 S Placyda	5 S Elżbiety	5 P Krystyny
6 S Lucji	6 S Jakuba	6 W Zachariasza	6 C Brunona	6 N Leonarda	6 W Mikołaja
7 C Cyryla	7 N Kajetana	7 S Reginy	7 P Marka	7 P Rocz. Rew. Paźdz.	7 S Ambrożego
8 P Elżbiety	8 P Emiliany	8 C Marii	8 S Brygidy	8 W Seweryna	8 C Marii
9 S Weroniki	9 W Romana	9 P Piotra	9 N Dionizego	9 S Teodora	9 P Leokadii
10 N Amelii	10 S Wawrzyńca	10 S Mikołaja	10 P Franciszka	10 C Andrzeja	10 S Julii
11 P Piusa	11 C Zuzanny	11 N Jacka	11 W Emilia	11 P Marcina	11 N Damazego
12 W Jana Gwałberta	12 P Klary	12 P Marii	12 S Maksymiliana	12 S Witolda	12 P Aleksandra
13 S Małgorzaty	13 S Hipolita	13 W Filipa	13 J Edwarda	13 N Stanisława	13 W Lucji
14 C Bonawentury	14 N Euzebinsza	14 S Bernarda	14 P Kaliksta	14 P Józefata	14 S Izydora
15 P Henryka	15 P Wniebowst. NMP	15 C Nikodema	15 S Jadwigi	15 W Gertrudy	15 C Waleriana
16 S Marii	16 W Joachima	16 P Kornela	16 N Gerarda	16 S Edmunda	16 P Euzebinsza
17 N Alekszego	17 S Jacka	17 S Franciszka	17 P Małgorzaty	17 C Salomei	17 S Łazarza
18 P Szymona	18 C Heleny	18 N Józefa	18 W Łukasza	18 P Romana	18 N Bogusława
19 W Wincentego	19 P Juliusza	19 P Konstancji	19 S Piotra	19 S Elżbiety	19 P Urbana
20 S Czesława	20 S Bernarda	20 W Eustachego	20 C Ireny	20 N Feliksa	20 W Dominika
21 C Prakseidy	21 N Joanny	21 S Mateusza	21 P Urszuli	21 P Janusza	21 S Tomasza
22 P Święto Odr. Polski	22 P Marii	22 C Tomasz	22 S Filipa	22 W Cecylii	22 C Zenona
23 S Apolinarego	23 W Filipa	23 P Tekli	23 N Teodora	23 S Klemensa	23 P Wiktorii
24 N Krystyny	24 S Bartłomieja	24 S Gerarda	24 P Rafała	24 C Jana	24 S Wig. Adama i Ewy
25 P Jakuba	25 C Ludwika	25 N Eadysława	25 W Chryzanta i Darii	25 P Katarzyny	25 N Boże Narodzenie
26 W Anny	26 P Marii	26 P Cypriana	26 S Ewarysta	26 S Sylwestra	26 P Szczepana
27 S Aurelego	27 S Józefa	27 W Kosmy i Damiana	27 C Sabiny	27 N Waleriana	27 W Jana
28 C Wiktora	28 N Augustyna	28 S Waclawa	28 P Tadeusza	28 P Zdzisławy	28 S Antoniego
29 P Marty	29 P Jana	29 S Michała	29 S Narcyza	29 W Saturnina	29 C Tomasza
30 S Julity	30 W Róży	30 P Hieronima	30 N Saturnina	30 S Andrzeja	30 P Eugeniusza
31 N Ignacego	31 S Paulina		31 P Alfonsa		31 S Sylwestra

W PEŁNY ASORTYMENT NASZYCH ARTYKUŁÓW
zaopatrzyć się w sklepach pod niżej podanym adresem:

Odzież

1. Nowomiejska nr 3
2. Pl. Wolności „ 6
3. Piotrkowska „ 15
4. „ „ 49
5. „ „ 78
6. „ „ 118
7. „ „ 154
8. „ „ 307

Dziwiarstwo

1. Pl. Wolności nr 5
2. Piotrkowska „ 13
3. „ „ 48
4. „ „ 10
5. „ „ 90
6. „ „ 136
7. „ „ 229

Wyłącznie męskie koszule

1. Piotrkowska nr 34
2. „ „ 82
3. „ „ 129

Wyłącznie nończochoy

1. Nowomiejska „ 2
2. A. Struga „ 3
3. Piotrkowska „ 58

Każda elegancka Pani ubiera się tylko w sklepie „LAURA“ przy ul. Narutowicza 9 od dnia 1. II. 1960 roku w modne kostiumy, suknie i bluzeczki oraz inne artykuły konfekcji damskiej.

„DZIENNIK ŁÓDZKI“

Twoim pismem codziennym

M.H.D. ODZIEŻ

jedynym źródłem zaopatrzenia

Państwowy Zakład Ubezpieczeń

DYREKCJA na m. Łódź

przypomina wszystkim posiadaczom i użytkownikom nieruchomości miejskich jak również gospodarstom rolnym na terenie m. Łodzi, że w ciągu miesiąca stycznia 1960 roku płatna jest składka za obowiązkowe ubezpieczenia.

Właściciele nieruchomości miejskich wpłacają składki bezpośrednio w kasie P.Z.U. w Łodzi, Al. Kościuszki nr 57, (świetlica w podwórzu) w godz. 8.30 — 13. Rolnicy wpłacają składki specjalnie upoważnionym przez P.Z.U. inkasentom.

P.Z.U. wypłaca odszkodowania za straty losowe w ustawowo ubezpieczonym mieniu, mając do dyspozycji środki finansowe powstałe ze składek za te ubezpieczenia i dlatego w interesie wszystkich ubezpieczonych jest terminowe opłacenie składki ubezpieczeniowej.

Od składek nie opłaconych w terminie, pobierane będą ustawowe dodatki za zwłokę w wysokości od 2 proc. do 25 proc.

94-K

MAGNETOFON „Jaśka” — sprzedam. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne — Piotrkowska 179 tel. 221-15 274 G

KOMPLET — sypialnia jasna — wysoki polski — sprzedam. Aleksandrów, ul. Waryńskiego 14 224

MOTOCYKL „M-73” z kołem przednim. Ogląda niedziela godz. 11—14 Łódź, Zielno 6, Longin Michniewski 231

DREWNO brzoźowe zimowego cienia około 5 m sześć, średnicy do 30 cm sprzedam. Oferty pisemne „219” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 219

SAMOCHOŹ „Chevrolet de Luxe” sprzedam. Kalinowa 21, Staszuk, tel. 36-86 278 G

SKUTER francuski nowy sprzedam. Trocki, Konstancinów, Pl. Kościuski 8 280 G

MOTOCYKL „12” nowoczesny sprzedam Chodkiewicz 29a Karłow 316 G

STABILIZATOR automatyczny do telewizorów poleca sklep elektryczny Limanowskiego 17 217 G

MASZYNY do szycia. Rekwizytek sprzedam. Tel. 359-82

NORKI sprzedam tani. Chojny Felńskiego 11. Dojazd tramwajem 14 do Zaspolskiej 236 G

STÓL dębowy okrągły, dwa łóżka tania sprzedam. Zaczęca 4 m. 6 235

CEGLE palona 15.000 sztuk w Witoni K. Łęczyca sprzedam okazjowo. Dzwonić 363-80 243

MASZYNY — młocarnie szerokokłosa nowe, ceną 18.000 zł sprzedam. Kazimierz Marianowski, Niegosław 219

MOTOCYKL „Jawa” 250 cm sprzedam. Ludwika 23 m. 9 (dojazd autobusem 58 z Pl. Dąbrowskiego) 251

MASZYNY dziewiarska — szarżowa 9x49 cm — sprzedam. Władność Łódź, Kilińskiego 253 m. 8 256

BOKSERY szarełata nowsze z metkiewą sprzedam. Telefon 216-59 267

PIEC centralnego ogrzewania dla ogrodnictwa i leśnictwa sprzedam. Łódź-Stoki, Giewont 38 258

OKAZJA — piękne kolnierze i skóry z łisów platynowych, niebieskich i srebrzystych (bukli) ceną od 1.700, peleryny 2.800 — sprzedaje hodowca Łódź, Wyspiańskiego 18 p. I (Karłow) 252

MASZYNY do szycia „Singer-Silmanco” gabietowa sprzedam. Szymanowska 9-5 (Chojny) — przystanek „Lecznica” 298 G

2 MOTOCYKLE „Wym” sprzedam. Wschodnia 36 m. 5 309 G

DWIE panienki poszukują pilnie pokoju sublokatorskiego. Barbara Majewska ul. Zakątna 21—23 228

POKÓJ z kuchnią nie podlegający kwaterekowi kupię. Zgłoszenia tel. 233-44 240 G

POKÓJ — centrum Radomia — wygodny, woda, gaz, telefon zamienię na podobne lub większe w Łodzi. Władność Łódź, Wschodnia 55—10 250

POKOJU sublokatorskiego poszukuję. Warunki do omówienia. Tel. 316-48 201 G

POKÓJ, używalność kuchni, wygodny w blokach oraz mieszkanie posklepowe z kuchnią zamienię na 2 pokoje z kuchnią lub większe. Telefon 524-83 od 16 305 G

POKÓJ duży zamienię na mniejszy. Ul. Częstochowska 10 m. 2 313 G

2 POKOJE, kuchnia, wygodny nie podlegający kwaterekowi kupię. Telefon 254-83 godz. 18—20 199 G

POKÓJ z kuchnią w blokach oraz pokój w śródmieściu zamienię na 2 pokoje z kuchnią z wygodną. Oferty pisemne „211” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98 241 G

MŁODY inżynier z żoną (bezdzieci) poszukują pokoju sublokatorskiego na okres 1—2 lat. Oferty pisemne „212” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98 242 G

SKLEP w śródmieściu zamienię na większy w śródmieściu. Tel. 391-31 252 G

Z POKOJE z kuchnią w centrum Zdunskiej Woli zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty pisemne „204” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 204 G

KSIEGOWEGO, księgowo-rewidenta oraz sekretarkę-maszynistkę zatrudni Zjednoczenie Przemysłu Tkanin Jedwabnych i Dekoracyjnych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 3-5. Oferty należy składać osobiście w wydziale kadr X piętro, pokój 1014. 86-K

INŻ. ceramika, mgr chemii, mgr geologów z co najmniej 3-letnią praktyką oraz laboranta znającego zagadnienia badań betonów i prefabrykatów zatrudni natchmiast W.Z.P.T.M.B. Grupa Wiernicza w Srebrnej k. Łodzi, tel. 232-91 w. 8. 91-K

2 INŻYNIERÓW lub techników na instalacje sanitarne oraz monterów na instalacje wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania, o wysokich kwalifikacjach, zatrudni Zakład Instalacyjno-Montażowy Mechanizacji Rolnictwa w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 216. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym dla prac. mechanizacji rolnictwa. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 7 do 15 Łódź, ul. Piotrkowska 216. 72-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

KRYNICA — pensjonat 15-pokojowy, centralne ogrzewanie, łazienka, telefon, pełne wyposażenie, czynny — odstąpię z powodu wyjazdu. Oferty na poste restante nr 32 w Kryniczy 112

GOSPODARSTWO rolne 3 ha, budynki, sad, ogrody znoże sprzedam. Miejsko woń leśniczkowa. Blisko PKS i kolei. Kazimierz Siudziński, Zalesie p-ta, powiat Brzeziński 263 G

DZIAŁKI gospodarcze — ziemia dobra w pobliżu Pl. Niepodległości i gospodarstwo rolne półtora hektara z zabudowaniem sprzedam. Władność ul. Obywatelska 106 209 G

DOM dwa pokoje z kuchnią i łazienką sprzedam. Łódź-Chojny ul. Odyńska 35a 284 G

GOSPODARSTWO rolne 3 ha wraz z zabudowaniem w Łodzi (przedmieście) sprzedam. Władność Łódź, Piotrkowska 315-2 320 G

PARCELE budowlane za leśnice około 2000 m w Gromnicach sprzedam. Oferty pisemne „333” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 98 332 G

PLAC 8.000 m do sprzedaży (blisko tramwaju zgarnięgo). Władność A. Struga 5 skład nasion tel. 365-57 godz. 13—16

LOKALE

JEDEN lub dwa pokoje z wygodami wolne od kwaterek poszukuję. Zwrot kosztów. Oferty pisemne „212” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98 242 G

POKÓJ z kuchnią w starszym budownictwie (50 m kw.) zamienię na pokój z kuchnią lub 3 pokoje z kuchnią w blokach. Tel. 331-39 godz. 8—20 327 G

POKOJU sublokatorskiego na okres 1 roku poszukuję. Udzielię bezpłatnie reserwy lekcji gry na fortepianie, teorii muzyki. Oferty pisemne „232” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98 232 G

PIĘKNY duży pokój — centrum, służbowy, wszelkie wygodny, używalność kuchni zamienię na garsoniere. Oferty pisemne „222” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 222

POKOJU sublokatorskiego na okres trzech miesięcy poszukuję młoda pracująca. Dobrze zapłać. Oferty pisemne „215” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 215

SAMODZIELNY pokój w Warszawie nowe budownictwo zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi w blokach. Tel. 258-44 338 G

SAMOTNA, wypłacalna poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego na pół roku. Oferty pisemne „237” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 237

LEKARSKIE

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog — położnik przyjmuje 17—18, Zielna 16 22948 G

DR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16 ulica 22 Lipca 4 76 G

DR REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—9, 16—19 ul. Piotrkowska 14 22941 G

DR NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 30 G

PRZETARGI

PRZETARG OGRANICZONY I, II i III
Zakłady Przemysłu Dzierzawskiego im. T. DURACZA
w Łodzi, ul. M. Nowotki nr 65.
OGŁASZAJĄ

przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Dodge”, pojemność silnika 3868, rok budowy 1940 oraz samochodu ciężarowego marki „Chevrolet” pojemność silnika 3868 rok budowy 1940.

Przetarg pierwszy odbędzie się na terenie zakładu w dniu 25 stycznia 1960 r. o godzinie 11. Cena wywoławcza I przetargu „Dodge” 35.000 zł. „Chevrolet” 30.000 zł. Gdyby I przetarg nie doszedł do skutku, II przetarg odbędzie się w dniu 8 lutego 1960 r. o godz. 11. Cena wywoławcza II przetargu „Dodge” 21.000 zł. „Chevrolet” 18.000 zł. W razie braku reflektantów w II przetargu III przetarg odbędzie się w dniu 24 lutego 1960 r. Cena wywoławcza III przetargu „Dodge” 8.750 zł. „Chevrolet” 7.500 zł. Wyżej wymienione pojazdy można oglądać codziennie od godz. 8 do 14 w Zakładach Przemysłu Dzierzawskiego im. T. Duracza w Łodzi, ul. M. Nowotki nr 65. Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej w N. B. P. VI Oddział Miejski w Łodzi na konto 921-6-1172, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. 87-K

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	232-22
Kom. Ruchu Drogowego	316-92
Pryw. Pogot. Dziel.	333-33
Pryw. Pogot. Lek.	355-55
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wieżakowskiego 15) g. 15.30 „Akropolis”, g. 19.15 „Bank Giełbany Ltd.”
TEATR IM. JARACZA (w sali ŁDK, Traugutta 18) niedzienny
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 18 „Dzieci pana młodego” (wid. zamknięte)
PINKO (Kopernika 16) g. 17 (wid. zamknięte)
TEATR 15 (Traugutta 1) g. 16 bajka (wid. zamknięte), g. 19.15 „Roz wiedzmy się”
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Za śledziomą górą” (wid. zamkn.), g. 19.30 „Błękitny patrol”
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w ope re”
TEATR MŁODEGO WIDZA (Kopernika 48) g. 20 „Kapelusze pełen deszczu” (Teatr Wybrzeża)
OPERA — nieczynna
FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 18.30 XVI Koncert Symfoniczny. Orkiestra PFL. Dyryguje Stefan Marczyk. Solistka Barbara Hesse-Bukowska
MUZEA
MUZEUW SZTUKI (Wieżakowskiego 36) g. 9—15
MUZEUW ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 10—16.
200 — czasyne g. 9—16

Co? gdzie? kiedy?

PALMIARNIA — czynna g. 10—18
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Ostatnie akordy” prod. USA panorama dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Na wschód od Edenu” prod. USA panorama — dozw. od lat 16 g. 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Amerykanin w Pa ryżu” prod. USA dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA (Tuwima nr 1) „Zelazny kwiat” prod. weś. dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ (Próchnika 18) „Bulwar zachodzące go słońca” prod. USA dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Wieczrabia de Bragellonne” prod. franc. dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
KINA I KATEGORII
MUZA (Pabianicka 173) „Los człowieka” prod. radz. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
ODRA (Przedzeczna 68) „Cudze dzieci” prod. radz. dozw. od lat 16 g. 17, 19
PRZEWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Cafe pod Mi nozą” prod. polskiej — dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Wiemniacze albowy” — prod. franc. dozw. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Naśladownictwo wzbronione” prod. franc. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20
KINA II KATEGORII
ADRIA (Piotrkowska 150) „Winchester 73” prod. USA dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kalisk) „Przygoda w Bams dor” prod. NRD dozw. od lat 7 g. 10, 11.10, 12.20, 13.30, 14.40, 15.50, 17, 18.10, 19.20, 20.30, 21.50
DKM (Nawrot 27) „Anakonda” prod. USA g. 16 „Prawo jest prawem” prod. franc. dozw. od lat 16 g. 18, 20
GKO (Tuwima 34) „Zarodźciszcze” dozw. g. 16, 17 „Gospoda do wszystkich” prod. USA dozw. od lat 12 g. 18, 20
GDYNIA-STUDYNE (Tuwima 2) „Świat milczący” prod. franc. dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, 18, 20 — Program dla najmłodszych „Leniwy kowal”, „Nia ma niebieskich mywek”, „Szwaczek Kopytko” g. 15, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Zemsta zza grobu” prod. franc. — dozw. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 15.15, 16.30, 20.45
PIONIER (Franciszkańska 31) „Ani widu ani slychu” prod. franc. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Melodie postusznia” — prod. czeskiej dozw. od lat 16 g. 18, 20
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Blekina strzala” prod. ZSRR dozw. od lat 16 g. 18, 20
MAMA (Kilińskiego 178) „Marynarzu, strzeż się!” prod. ang. dozw. od lat 14 g. 18, 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Zołnierz królowej Madagaskaru” prod. polskiej dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Zielno) „W rytmie rock and rolla” prod. angielskiej dozw. od lat 12 g. 17, 19
SWIT (Balucki Rynek) „W samo południe” prod. USA dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
KINA III KATEGORII
ŁACZNOSC (Józefów 43) „Pociąg” prod. polskiej dozw. od lat 16 g. 18
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Francis, mat, który mo wi” prod. USA dozw. od lat 12 g. 17.15, 19.30

APTEKI

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Wioł niarz”, „Wolność” w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12—16

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

Dyżury szpitali POŁOŻNICZWO

Baluty — Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście — Siermiejska, Widzew — Szpital im. dr Wolf (ul. Lagiewnicka 94-96); Ruda, Chojny — Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Poleście — Szpital im. dr Madurowiczy (ul. Kizemieniecka 5)

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Interna: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15

Laryngologia dziecięca: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dziedzin, czynne w godz. od 19—22:

Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 471-80

Poleście — Lecznica 6, tel. 427-70

Ruda — Piotrkowska 289, tel. 406-55

Baluty — Lagiewnicka 36, tel. 538-79

Staromiejska — Zuli Pa nowskiej 3, tel. 541-96

Poleście — Al. Kosciuszki 29, tel. 357-37

NAJKORZYSTNIEJ KUPI SZ SPRZEDASZ ZAMIENISZ zamieszczając ogłoszenie w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM”

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KANDYDATÓW na stanowiska głównych księgowych w jednostkach na terenie woj. łódzkiego oraz inżyniera-mechanika, względnie technika-mechanika na stanowisko inspektora technicznego w zjednoczeniu zatrudni od zaraz Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Łodzi Plac Zwycięstwa 2 (budynek C). Reflektuje się na sily wysoko kwalifikowane. Dla głównych księgowych po okresie próbnym gwarantuje się mieszkanie w wszelkich wygodach w nowym budownictwie. Osobiste zgłoszenia przyjmuje dyrektor zjednoczenia. 73-K

MAGISTRA inżyniera posiadającego uprawnień budowlanych z art. 361 lub 362 na stanowisko sprawdzającego projekty budowlane zatrudni od zaraz Wojewódzkie Biuro Projektów w Łodzi, ul. Więckowskiego 20. 57-K

INŻYNIERA na stanowisko kier. technicznego — szukać Sp-nia Pracy „Kotlarz” w Łodzi, ul. Więckowskiego 35. 92-K

ROZNE

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę artystyczną czerwoną Łódź, Więckowskiego 25 232 G

POSADAM lokal rzemieślniczy frontowy w dobrym punkcie — odstąpię część lokalu (branza obójna). Tel. 353-99 281 G

LOKAL obszerny (sala) posiadam. Czekam na propozycje. Oferty pisemne „266” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 266

NAPRAWA obuwia na fauczuku i innej gumie. Piotrkowska 118 — front sklep 376 G

MIESZKANIE nie podlegające kwaterekowi oddam emerytowi za pracę przy hodowli kur. Tel. 576-20 157 G

FRYZJER damski „Tedeusz” z Al. Kościuski 41 przystępuje do pracy z dniem 11 bm. 1960 r. w firmie „Bogdan” Piotrkowska 177 tel. 591-19 232 G

Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej Łódź, Plac Komuny Paryskiej nr 6 ogłaszają przetarg nieograniczony na ręczne dwustronne malowanie 300 szt. ścianek rentgenowskich o wym. 2000 x 1900 mm. Oferty sporządzone zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1958 r. Dz. U. nr 6-58 poz. 17 należy składać w sekretariacie L.Z.W.A.E. do 28 stycznia 1960 r. w zalokowanych kopertach z napisem „przetarg na malowanie ścianek rentgenowskich”. Okres wykonania zlecenia biegnie od 1 stycznia 1960 r. do 31 sierpnia 1960 r. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na wpłacone do kasy L.Z.W.A.E. wadium w wysokości 1000 zł. Blizszych informacji udziela dział zaopatrzenia, w którym można obejrzeć pomalowane ścianki i otrzymać ślepy kosztorys. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 stycznia 1960 roku o godz. 10. 81-K

Zamknięcie ruchu kolejowego

Przedsiębiorstwo Wozociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego

niniejszym podaje do wiadomości, że z dniem 13 stycznia 1960 roku zamyka się aż do odwołania ul. 8 Marca na odcinku od ul. Kilińskiego do ul. Magazynowej dla wszystkich pojazdów. Jedyny wyjątek stanowią pojazdy kierujące się w celach gospodarczych do Oddziału Bud. Z.P.B. przy ul. 8 Marca 21. 83-K

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego

podaje do wiadomości, że we wtorek dnia 12 stycznia 1960 roku o godz. 11 w sali nr 17 w gmachu przy ul. Narutowicza 65 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Stanisława Szydłowskiego na temat: „Wpływ penicyliny i streptomycyny na jady i enzymy bakteryjne”.

Promotor prof. dr B. Zabłocki. Recenzenci prof. dr Jan Adamski, prof. dr. Waclaw Moycho. Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (Narutowicza 59a). Wstęp wolny.

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU. 93-K

Nasz Telefon Usługowy

303-04

ZEBERKA... Z METALU

TADEUSZ BABICZ: Czy można się w Łodzi zaopatrzyć w zebrałka do c.o.?
Postadam male dziecko i chciałbym zamontować większe grzejniki, żeby podwyższyć temperaturę w mieszkaniu.

RED.: Jak się dowiadujemy w Hurtowni Artykułów Metalowych, jest to artykuł deficytowy, który bywa w sklepach bardzo rzadko. W tej chwili może Pan takie zebrałka otrzymać w sklepie MHD Artykuły Metalowe, Piotrkowska 150. Są to grzejniki blaszane po 8 w zespole, 1-metrowe. Hurtownia przewiduje, że jeszcze w tym miesiącu inne sklepy będą również w ten artykuł zaopatrzone.

PRZEDSZKOLE, CZY MASZYNA DO PISANIA?

J. KULAK: Czy znajduje się w Łodzi szkoła dla przedszkolanki i maszynistki? Jeżeli są takie szkoły, proszę o podanie adresów.

RED.: Szkoła dla wychowawczyń przedszkoli mieści się w Łodzi na ul. Roosevelta 11/13. Wyczerpujących informacji na temat nauki maszynopisania udzieli Pani Słownictwo Stenografów i Maszynistek, Plac Zwycięstwa 2, tel. 270-16. Na Księżym Młynie 13 znajduje się Studium Stenotypii i Biurości, przyjmujące się kandydatów po maturze, a nauka trwa 2 lata.

STRUNY DO CYTRY SA W ŁODZI

M. NEJMAN: Uprzejmie proszę o poinformowanie mnie, czy można w Łodzi otrzymać struny do tak zwanego instrumentu jak cytra? Robiłam już liczne starania, ale bezskutecznie.

RED.: Jak informuje nas sklep Centrali Muzycznej Piotrkowska 53, ma on w tej chwili na składzie komplety strun na cytrę, w cenie 60 zł za komplet.

WCALE NIE BAJECZKA

A. NIEMSKI: W „Dzienniku Łódzkim” podano wiadomość o ukazaniu się w handlu okularów ochronnych dla telewidzów. Informowałem się w sklepie Foto-Optyki i okazuje się, że z czytelników robi się „balona”. Wobec takiej informacji może się zdarzyć, że prawdziwe wiadomości też będą traktowane jako „bajeczki dla grzesznych dzieci”.

RED.: Zdarzyło się widać nieporozumienie. Specjalnie informowaliśmy się w dyrekcji Foto-Optyki, która potwierdza, że artykuł był, jest i będzie (w coraz większych ilościach). Za to natomiast, że atrakcyjny ten artykuł został rozchwytywany i zabrakło go w niektórych sklepach (a jest ich w Łodzi wiele), nie będzie Pan chyba miał do nas pretensji.

OPORNICH CHYBA NIE BĘDZIE

B. M.: Czy zakład pracy ma prawo potrącać bez zgody pracowników jakąś sumę na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia?

RED.: Zgodnie z instrukcją Krajowego i Łódzkiego Komitetu Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia, bez zgody pracowników nie wolno potrącać pieniędzy na budowę szkół. Jak nam wiadomo, w pierwszym etapie organizowania FBS, wszyscy chętni składania na ten cel datków wypełniali imienne deklaracje. Obecnie uchwałą podejmuje samorząd robotniczy i przedstawia ją do zatwierdzenia zarodzie. O ile ktoś nie chce płacić na FBS, może zawiadomić o tym samorząd. Mamy jednak nadzieję, że opornych nie będzie. Bo przecież z tych nie-

wielkich datków rosną szkoły — najtrwalsze pomniki Tysiąclecia.

JEST STAŁE MIEJSCE

M. W.: Bardzo dobrze, że w „Dzienniku Łódzkim” jest drukowany zarówno program I jak i II Polskiego Radia. Jednakże dlaczego program radiowy nie jest umieszczany zawsze na jednym i tym samym miejscu?

RED.: Kiedy nie drukowaliśmy powieści, program radiowy był umieszczany na ostatniej kolumnie naszego „Dziennika”. Obecnie drukujemy program na drugiej kolumnie. Staraliśmy się, aby zawsze program radiowy był umieszczany na ustalonej kolumnie pisma.

MY SIĘ BOJMY CHOLESTERYNY

JADWIGA KUBIAK: Jak się nazywa woda do włosów, w której skład wchodzi cholesteryna?

RED.: Rozmawialiśmy w tej sprawie z dyrektorem Fabryki Kosmetyków „Ewa” w Łodzi, p. Sergiuszem Gryckiem, który już 30 lat pracuje w tej branży. I okazało się, że krajowe wytwórnie kosmetyków nie produkują wody do włosów z dodatkiem cholesteryny, a coś czego nie ma, nie może mieć oczywiście nazwy. „Ewa” produkuje jedynie brylantynę z dodatkiem tego specyfiku.

Zdania lekarzy na temat, modnej 10 lat temu, cholesteryny są podzielone. Twierdzi się nawet, że jej obecność we krwi wpływa przyspieszając na proces zwężania naczyń krwionośnych oraz zwiększa dolegliwości reumatyczne.

Przestrzeżeni tym radzimy Pani zrezygnować z kuraacji na własną rękę i polecić się opecie dobrego lekarza dermatologa. Podobno na poprawę stanu włosów najlepiej wpływa zabiechanie przyspieszające z usług fryzjera w sensie tlenienia, trwałej ondulacji i farbowania, jako że nie wszystko, co zdobi, jest zdrowe.

DZIWNE ŻĄDANIE

S. T.: Lokator domu wyląconego spod kwaterek, który wyprowadza się, żąda od nowego lokatora zwrotu kosztów za pomalowany pół roku temu pokój. Czy takie żądania są słuszne?

RED.: Nawet od lokatorów nowych bloków nikt nie żąda zwrotu kosztów za pomalowane mieszkanie. Toteż co najmniej dziwne wydają się żądania lokatora, który wszak dla swego własnego dobra pół roku temu pomalował mieszkanie. Dlatego też ma Pani pełne prawo odmówić opłaty z tego tytułu.

NIKT NIE JEST JASNOWIDZEM

J. K.: Dlaczego w rachunku telefonicznym opłata zaliczana jest z góry? Otrzymałem obecnie rachunek już za styczeń. Czy dyrekcja telefonów jest jasnowidzem i może przewidzieć, ile przeprowadzą rozmów w styczniu?

RED.: Oczywiście, nikt nie jest jasnowidzem. Toteż z góry płać Pan tylko tzw. ryczałt, który przy telefonach towarzyskich wynosi 30 zł, a przy końcowym 40 zł. Natomiast rozmowy miejscowe są zaliczane wstecz. I tak np. obecnie w rachunku, który otrzymał Pan do zapłaty w styczniu, policzone są rozmowy przeprowadzane od dnia 15 listopada do 15 grudnia.

WKR WYJAŚNIA

W rubryce „Nasz Telefon Usługowy” („Dziennik Łódzki” z dnia 8. I. 1960 r.) zamieściliśmy odpowiedź na pytanie inż. St. Kowalskiego dotyczącą poborów dla ojczera w rezerwie, który został powołany na 3-miesięczne ćwiczenia wojskowe.

Na podstawie informacji uzyskanej z WKR-Sródmieście podaliśmy, że w pierwszym miesiącu otrzymuje się 100 proc. poborów, a w następnym dwóch 75 proc. Okazuje się jednak, że w wypadku, gdy na utrzymaniu jest tylko jedna osoba, wysokość pensji w dwóch następnych miesiącach wynosi 60 proc.

Za błędna informację, nie z naszej winy, przepraszamy inż. Kowalskiego.

SPORT SPORT

Międzynarodowe zawody narciarskie kobiet w Grindelwald

GRINDELWALD (PAP). — W trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich kobiet w szwajcarskiej miejscowości Grindelwald, 81 zawodniczek startowało w zjeździe. Trasa miała 2.350 m długości przy różnicy wzniesień 605 m i 30 brankach. Przez cały czas konkurencji była zła widoczność, ponieważ padał śnieg.

Piątkową konkurencję wygrała Włoszka Riva przed reprezentantką NRF — Bibli oraz Szwajcarką Chamot-Berthod, która zajęła pierwsze miejsce w trójkombinacji. Nasze reprezentantki znalazły się na dalekich miejscach. Grocholska-Kurkowiakowa miała upadek na trasie i zajęła 34 miejsce, a Brodkiewiczówna pojechała zbyt spokojnie i uplasowała się na 49 pozycji.

W sobotę w Grindelwald rozegrana zostanie sztafeta kobiet na dystansie 3x5 km.

CIĘKAWOSTKI

Łódzkie

Zbliża się termin rozpoczęcia II rundy mistrzostw Polski w koszykówce męskiej i w związku z tym drużyny łódzkie — Spółem oraz AZS czynią odpowiednie przygotowania.

Przerwy w rozgrywkach wykrzystały one na rozegranie szeregu spotkań towarzyskich, i co trzeba im przyznać, wykazały w nich dobrą formę. Jednym z ostatnich sprawdzianów umiejętności gry łódzkich koszykarzy będzie zapowiedziany na niedzielę 10 bm. mecz towarzyski Spółem — AZS, który odbędzie się w sali MDK o godz. 17. Należy oczekiwać interesującej walki, co niewątpliwie zgrupowało na ten imprezie liczny zastęp zwolenników tego sportu.

Nad sprawozdaniem z całorocznej działalności obradować będą w najbliższą niedzielę łódzcy sędziowie piłki nożnej. Poza tym zebranie zajmie się wyborem nowych władz Łódzkiego Kolegium Sędziów.

Obrady odbędą się w sali Związku Zawodowego Pracowników Łączności, mieszczącego się przy ul. Tuwima 38. Początek zebrania o godz. 10.

Jak już donosiliśmy, juniorzy Łodzi wybierają się do NRF, gdzie mają rozegrać trzy spotkania w okręgu Westfalii. Obecnie Zarząd ŁOZPN jest już w posiadaniu pisma, w którym organizatorzy podali miejscowości w jakich odbędą się te mecze.

Pierwszy występ łodzian przewidziany jest w Remcheid, następnym w stolicy NRF — Bonn, a trzeci i ostatni mecz reprezentacja łódzkich juniorów rozegra w mieście Bielefeld. (k)

Ślizgamy się w Pałacu Sportowym

Jutro 10 bm. czynna będzie w Pałacu Sportowym dwa razy ślizgawka dostępna dla wszystkich zwolenników tego pięknego sportu.

Ślizgawka dostępna będzie od godz. 9 do 12 i wieczorem od 16 do 19.

Po 10 bm. płyta lodowa w związku z wyznaczonymi uroczystościami wyzwolenia Łodzi, które odbędą się w Pałacu Sportowym — zostanie odmrózona.

Nadarza się więc okazja, by w niedzielę wybrać się na lod i skorzystać z przyjemnej rozrywki. (n)

ŁKS szkoli automobilistów i motocyklistów

Wyjątkowo liczna i dobrze prosperująca sekcja motorowa ŁKS prowadzi szkolenia starszacych amatorów narzędozwoleń prawniczych szkolenia kierowców amatorów motocykli i samochodów.

Szkolenie odbywać się będzie na sprzęcie ŁKS. Zapisy przyjmowane są od dziś w sekretariacie klubu przy ul. Zakątej 82.

Jednocześnie sekcja motorowa ŁKS wydawać będzie po przezkoleniu prawa jazdy na rowerach.

Jesteśmy przekonani, że akcja prowadzona przez ŁKS szkolenia amatorów zwiększającego się coraz bardziej u nas ruchu motoryzacyjnego spotka się z dużym zainteresowaniem i kursy cieszyć się będą powodzeniem, a sekcja motorowa ŁKS stanie się jedną z nielicznych sekcji samowystarczalnych. (m)

Grażyna Woysznis-Terlikowska (6)

morderca jest wśród nas

W mieszkaniu znanego autora Maurycyego Doriana z okazji 30-lecia jego pracy pisarskiej odbyło się przyjęcie, podczas którego — po kolacji — towarzystwo zaczęło bawić się w „prokuratora”.

Zabawa polegała na tym, że ktoś na niby zabija w ciemności upatrzoną „ofiara”, a „prokurator” musi potem odnaleźć „mordercę”. W czasie zabawy też zamordowany został jednak istotnie gospodarz — Maurycy Dorian. Prokurator Morski przystąpił energicznie do śledztwa.

Odwieścił słuchawkę. Wrócił do gabinetu, gdzie w milczeniu siedział całe towarzystwo. — Przekłete telefony — mruknął na wpół do siebie, na wpół do reszty gości.

Nikt się nie odezwał.

Morski usiadł przy biurku. Wyciągnął spod brzoju kłódkę kartkę papieru i starannie, dokładnie narysował plan pokoju z zaznaczeniem, gdzie kto znajdował się w chwili upadku ciała, a ścisłej zapalenia światła. Rysował już bez komentarzy a la Sherlock Holmes czy Hercule Poirot. Tamto była zabawa — żartobliwa dedukcja zakładająca, że cios ręką w kark został zadany z tyłu. W rzeczywistości cios zadany został z przodu.

— Przed przybyciem milicji — oświadczył Morski, skończywszy rysować plan, starannie schowany do kieszeni — chciałbym z państwem przeprowadzić pewne wstępne rozmowy, pierwsze rozpoznanie sytuacji. W tej chwili jestem tutaj reprezentantem prawa.

Zaakceptowali milczeniem. Rozejrzał się. Poza gościami w pokoju znajdowała się gospośnia, której Morski przed chwilą polecił przyłączyć się do towarzystwa. Zapytał ją:

— Na pierwszym piętrze znajduje się pokój pani Anety i pracownia Doriana? Prawda?

Janowa milcząco skinęła głową.

— Proszę mnie tam zaprowadzić. Gospośnia podniosła się z krzesła i nie patząc na nikogo przeszła w kierunku drzwi.

— Chwilczkę — zatrzymał ją prokurator Morski. — Jestem zmuszony prosić państwa o nieopuszczanie tego pokoju. Pan, panie inżynierze — zwrócił się do budowniczego — zechce tego dopilnować.

Inżynier Skrabiak poruszył się nerwowo.

— Dobrze... oczywiście... tylko, że ja... Był bardzo blady. Prokurator popatrzył na niego.

— Proszę, aby nikt nie wychodził z pokoju! — powtórzył z naciskiem.

Teraz dopiero opuścił gabinet wraz z gospośnią. Powoli wchodzili na schody, wiodące na pierwsze piętro. Miękkim chodnikiem, którym wyłożone były stopnie, tłumął odgłos kroków.

— Nie byłym jeszcze na górce — powiedział prokurator oglądając się. — Pierwszy raz jestem w tej willi.

— Wiem — odrzekła krótko gospośnia. Mineli mały, wesoly hall na piętrze, w którym wisiały barwne obrazy. Przez uchylone drzwi prokurator dostrzegł wnętrze jasnozielonej łazienki.

— O, to macie dwie łazienki — powiedział.

— Jedna na parterze przy gabinecie, a druga tutaj.

— A dwie — burknęła gospośnia.

Prokurator zatrzymał się, pochwycił kobietę za rękę, obrócił ją ku sobie.

— Pani Janowa! — powiedział. — Pani i ja z całego tego towarzystwa najdawniej chyba znamy pana Doriana. Niech mi pani pomoże! Musimy wykryć zabójcę!

— Reka Boska zawsze dosięgnie winnego — powiedziała uroczyście.

— Oczywiście — uśmiechnął się leciutko. — Ale ludzie muszą go ukarać swoją drogą.

Wyswobodziła rękę z dłoni Morskiego i oporzyła drzwi do niewielkiego przytulnie urządzonego pokoju.

— Tutaj śpi pani Aneta.

— A te drzwi, obok?

— To pokój gościny.

— A tutaj?

— Tutaj jest sypialnia i pracownia pana.

— Aha! Wejdzmy.

Pokój, jak wszystkie trzy na piętrze, był nieduży, jasno malowany. Wokół wszystkich ścian biegły półki z książkami. Pod oknem

siało niewielkie biurko, na nim lampa, papierowe teczki, porządnie pozawieszane.

— Siadajmy, pani Janowa — rzekł Morski, zajmując miejsce.

— Ja tam mogę postać!

Oparła się o futrynę drzwi i gestem wieloletniego przyzwyczajenia skrzyżowała ręce na piersiach. Patrzyła w ciemne okno, omijając wzrokiem prokuratora.

— A cóż to, pani Janowa? Obrażona pani na mnie, czy co? Zwróciłem się do pani o pomoc, jako do dawnej znajomej.

— Ja nie znamiona pana prokuratora — przerwała mu — tylko zwyczajną służącą.

Morski zmarszczył brwi.

— Naprawdę, pani Janowa, nie czas teraz na takie gadanie. Tego się po pani nie spodziewałem.

Kobieta zagryzła usta i milczała.

— Proszę mi powiedzieć — głos Morskiego brzmiał teraz bardziej oficjalnie — gdzie pa ni była w czasie, kiedy po raz drugi zgasło światło i zaczęło woić: „morderstwo”!

— Gdzie miałam być? W kuchni.

— Czy w czasie, gdy światło było zgaszone, ktoś nie przechodził przez hall? Nikogo pani nie widziała?

— Nikogo.

— Na pewno?

— Jak mówię, że nie, to nie.

Morski przyglądał się badawczo zaciętej twarzy starej kobiety. Otworzył usta, jakby chciał zadać dalsze pytanie, ale zrezygnował, machnął ręką.

— No cóż, pani Janowa, może pani będzie rozmowniejsza potem. Proszę wrócić teraz do gabinetu i poprosić tu do mnie panią Anetę.

Gospośnia bez słowa wyszła z pokoju. Wzrok prokuratora spoczął na biurku. Minęło kilka minut. Drzwi się otworzyły i pojawiła się synowa Maurycyego Doriana.

— To straszne, panie Henryku, to straszne — mówiła szybko i nerwowo. — Niech pan pomyśli, że to miało być obławianie nowego domu! Boże, Boże!

Usiadła na fotelu i ukryła twarz w dłoniach. Morski podszedł do niej i wspólnie pogadali po ramię.

— Rozumiem pania dobrze. Ja również jestem wstrząśnięty. Mój najdawniejszy przyjaciół... ech, co tu mówić! Westchnął.

— Pani Aneto, musimy wziąć się w garść. Trudno! Niech mi pani powie skąd znowu się wziął dziś tutaj ten Dulebka? Myślałem, że Maurycy skończył już z nim raz na zawsze.

Aneta podniosła głowę.

— Ach, to paskudny facet! W ogóle nie był dziś zaproszony, tylko pojawił się, żeby wykorzystać dobry humor ojca z powodu jubileuszu i znowu wyciągnąć pieniądze.

— Znowu pieniądze?

— Ojciec był zawsze dla niego zbyt miękki. Dulebka wykorzystuje, że jest synem przyjaciela ojca.

— Co on teraz robi?

— Nie wiem. Co powinien czas przychodzić z prośbą o pieniądze. — Kilka lat temu zakładał z kimś do spółki hodowlę nutrii i była mu potrzebna spora suma. Ojciec dał mu wtedy parę tysięcy, a do mnie powiedział, że to chłopak wykończony przez wojnę, że trzeba mu pomóc, kiedy się chce wziąć do pracy. Potem...

— Oczywiście nie oddał tamtej pożyczki?

— Ależ skąd! Nigdy nie oddawał. Co pewien czas pojawiał się z nowym „genialnym” pomysłem. A ojciec...

Machnęła ręką.

— Mówiłam nieraz ojcu, że to nie jest dobry sposób, że postępuje niepedagogicznie, o ile w ogóle jakakolwiek pedagogika może mieć wpływ na takiego draba. Wreszcie już i ojciec się zdenerwował i odmówił mu stanowczo. Cóż to była za awantura!

— Kiedy to było?

— Akurat w dzień oficjalnego jubileuszu ojca. A więc cztery dni temu, jeszcze w dawnym mieszkaniu, w Warszawie. Tuż przed przeprowadzką. Prawie wszystkie rzeczy były już przewiezione tutaj do willi, w starym mieszkaniu balagan okropny, jak to zwykle przy przeprowadzce, ojciec i ja ubieramy się na jubileuszowe zebranie w Związku Literatów, ojcu zawieruszyli się spinki, nie możemy ich z Janową znaleźć, słowem — nie daj Boże, aż tu właśnie zjawia się Dulebka i choć widzi co się dzieje, na gwałt żąda pieniędzy.

— Ile chciał?

— Bagatelka! Dziesięć tysięcy.

— No, no!

(Dalszy ciąg nastąpi)

Red. uje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-1., łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 335-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30. czynne do 15.30, sob. ta do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wileza 46, konto PKO 1-6-109024. Wydawca: Wdawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.